ROK 16.
Nr. 6.

HARCMISTRZ

MIESIECZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ

ORGAN GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY

CZERWIEC
1933.

BADANIA NAD GENEZĄ NASZEGO RUCHU.

Wojskowe Biuro Historyczne ogłosiło ankietę, o której bliższe informacje podajemy niżej. Równocześnie ppłk. Henryk Bagiński, inicjator badań nad tajnym skautingiem i jeden w swoim czasie, z jego głównych organizatorów, ogłasza w „Harcerzu“ artykuł „O powstaniu Ruchu Harcerskiego w Polsce“.

Nie przesądzając wyników dalszych studjów i dyskusji, oczekując głosów, a przedewszystkiem relacyj osobistych, materjałów, dokumentów, ze strony przedstawicieli różnych „źródeł“ harcerstwa, możemy już teraz zwrócić uwagę na to, że według ppułk. Bagińskiego przesuwają się nam pierwsze zaczątki skautingu w Polsce na późną jesień 1909 roku, t. j. na czas bezpośredni po ogłoszeniu artykułów E. S. Naganowskiego w „Słowie Polskiem“.

Studja i dyskusja kompetentnych znawców tych czasów rozstrzygną, jaką datę dokładną przyjąć należy za powstanie pierwszego oddziału skautowego w pełnem tego słowa znaczeniu. Mamy już jednak dziś stwierdzone, że w październiku 1909 roku zaczęły powstawać „Drużyny młodzieży sokolej“ w związku z poszukiwaniem jawnego uzewnętrznienia się tajnych organizacyj niepodległościowych. A dawno już wiemy, że te „Drużyny młodzieży sokolej“ przekształciły się wkrótce całkiem formalnie w Drużyny Skautowe.

Potwierdza się teza o swoistych polskich źródłach Ruchu Harcerskiego, który byłby powstał u nas, choćby nie było skautingu B. P. Oczywiście nie zmniejsza to w niczem wagi wpływu skautingu, jak nie zmniejsza zasług znanych szeroko twórców harcerstwa z Eleusis, Sokoła, Organizacji Młodzieży Narodowej fakt, że Zarzewiacy wybitną w jego powstaniu odegrali rolę.

Jeszcze raz staje nam przed oczyma w całej jasności Lwów, jako kolebka naszego Ruchu.

Jeszcze raz z całą oczywistością możemy sobie uprzytomnić, jak to na Harcerstwo złożyły się uczucia patryjotyczne, myśli i czyny całej gamy różnych tonów ideologji narodowo-niepodległościowej. A to ma doniosłe znaczenie dla pracy nad harmonją uczuć, myśli i czynów w dniach dzisiejszych, gdy w świecie harmonji tak mało.

Studja nad genezą Harcerstwa mają zatem doniosłe znaczenie dla dalszego życia i rozwoju naszego Ruchu.

Uprzytomniają one jego głębokość i wszechstronność, jego cechę syntetyzowania. Stawiając przed oczyma naszemi jego dorobek ideowy, wielkość jego, ciagłość pracy, napiecie i wyniki wysiłku wielu druhów — twórców, każą z szacunkiem odnosić się do tej puścizny. Ułatwiają pracę dzisiejszą wszystkim, którzy pragną poznać Harcerstwo, zanim się zabierają do pracy nad jego dalszym rozwojem.

St. Sedlaczek.

O POTRZEBIE PROGRAMU W WYCHOWANIU HARCERSKIEM.

Programu wychowania harcerskiego dotychczas nie posiadamy. Z wielu stron na takie twierdzenie rozlegną się głosy, że stopnie harcerskie niejako są stopniami programowemi, że każda „z myślą“ prowadzona drużyna na początku roku harcerskiego składa szczegółowy program pracy, że posiadamy tradycję pracy — z tem wszystkiem, powtarzam, programu nie posiadamy. Bo oto stopnie harcerskie wprawdzie są sprawdzianem pewnych doświadczeń specjalnie harcerskich, chłopców, to jednak, jak wszyscy z tego dobrze zdajemy sobie sprawę, nie stanowią, one, a raczej może przestały one stanowić, istotę pracy, a punkty ciężkości tej pracy coraz częściej poczęły się przesuwać poza stopnie (że przypomnę żeglarstwo, łucznictwo, narciarstwo, które

przecież nie stanowią istoty pracy harcerskiej, nie uchybiając zresztą tym skądinąd ważnym dziedzinom); program pracy drużyny! pewno, tylko, że kto mógł dokładnie przestudjować owe programy, napewno zwrócił uwagę w nich na jedno, że każda drużyna z roku na rok przewiduje w nim jednakowe zajęcia, chociaż chłopcy są o rok starsi, że każda drużyna składa nawet w osnowie inny program, że wreszcie program taki przy próbach realizacji jakoś nie „ogarnia" pracy, pozostając cennym dokumentem urzędowym w archiwum drużyny czy komendy chorągwi; o tradycji w żywej pracy trudno mówić, należy ją cenić, ale ograniczać się do niej, to zamierać!

Tak więc to wszystko, co chcieliśmy uważać za program naszej pracy w istocie nim nie jest. Zdaje się, że w harcerstwie posiadamy założenia ideowe i specyficzne metody pracy, których nam szkoła tradycyjna i inne organizacje wychowawcze mogą zazdrościć, ale programu, przyznajmy się, nie posiadamy.

Ten brak programu, brak, powiedzmy inaczej, kolejności w naszych poczynaniach wychowawczych, jest przyczyną z wielu stron dyskutowaną ucieczki starszych z harcerstwa. Ale oto odezwą się głosy, że wprowadzanie programów—to zrutynizowanie naszego wychowania, za panowania w nim scholarskiego schematu, ucinanie wyrastających ponad poziom głów wodzów harcerskich, niszczenie indywidualności chłopców. Zanim wypowiemy te uwagi, spójrzmy uważniej po naszych szeregach, czy naprawdę ci, którzy obecnie prowadzą drużyny są „wodzami harcerskiemi", wprowadzającemi nowe ujęcia wychowawcze, czy harcerstwo, mimo wszystko, w dobie ostatniej nie nazbyt mało wydało indywidualności! Zresztą, godzę się z przeciwnikami wprowadzenia programu ogólnego (bo o takim myślę) w dwuch punktach: 1) program nie może mieć charakteru dogmatycznego, zatem winien dopuszczać możliwość w nim zmian, 2) program nie może być jednolity dla wszystkich typów środowisk harcerskich (drużyn).

Postulatom tym czyni zadość program ramowy, opracowany w formie t. zw. „wytycznych programowych", nie będzie on krępował indywidualności ani instruktorów ani chłopców*), natomiast wprowadzi pewien styl do naszego wychowania, uczyni go nie jednakowem wszędzie, lecz jednolitem. Z pierwszego z wymienionych postulatów wynika, że wprowadzając program nie należy wyrzekać się możliwości eksperymentowania, byleby były one z pewnym celem wychowawczym podejmowane, a nie bezsensownemi pomysłami często bardzo zielonych jeszcze instruktorów harcerskich, posiadającemi wręcz szkodliwe znaczenie wychowawcze. Dla ogromnej większości prowadzących drużyny wytyczne programowe będą stanowiły kanwę na której tkać oni będą wzorzec wychowawczy, bez obawy corocznych „powtarzań się".

Wydaje mi się, że w organizacji tyletysięcznej jaką jest harcerstwo, praca metodyczna bez sprecyzowanych wytycznych programowych jeżeli posiada ambicję wyjścia ze sfery doraźnych wpływów wychowawczych i wejścia na tereny zamierzonego systemu wychowania, jest nie do pomyślenia.

W związku z zamierzaną ofensywą, jeżeli chcemy z niej wyjść zwycięsko, winniśmy rozwiązać dwa problemy w harcerstwie, problem instruktorów i problem programów. Są to, zdaniem mojem, problemy współrzędne, rozwiązanie obydwu postawi nas dopiero wobec dokonanej reformy w wychowaniu harcerskiem.

Józef Sosnowski, hm.

*) Utarło się w pracy naszej skądinąd słuszne przekonanie, że programy należy opierać na aktualnych zainteresowaniach chłopców (stąd propagowana metoda „projektów"). Przekonanie to, zdaje się, będzie można wcielać w życie i przy mojem pojmowaniu programów ogólnych jako „wytycznych", zwłaszcza, jeżeli te wytyczne w całej rozciągłości uwzględniać będą „symptomatyczne" zainteresowania chłopców w danym wieku, znane z psychologji dziecka. Opieranie zaś programów pracy zastępów czy drużyn wyłącznie na probieżach zainteresowań aktualnych, ze względu na ich przemijalność czyni wychowanie harcerskie niekonsekwentnem, rozwijającem może indywidualności, ale zapominającem o wyrabianiu w chłopcach charakterów i osobowości.

NA MARGINESIE ARTYKUŁU: „O POTRZEBIE PROGRAMU..."

Korzystam z przywileju redaktorskiego: przeczytania artykułu w rękopisie, aby dorzucić w dyskusji zagadnienia parę narzucających się uwag, — stylem telegraficznym.

1. Słowo „program" — jak wiele słów w potocznym języku — jest wieloznaczne. Wydaje mi się, że jednak program (jak ja go rozumiem) harcerstwo posiada i to nie mniej jasny od programów szkolnych (przynajmniej dotychczas drukowanych). Jest on zawarty właśnie w programach stopni harcerskich. Rozwijam tę myśl w mojem „Wprowadzeniu" do oficjalnego wydawnictwa p. t. „Próby Harcerskie".

2. To, co ma na myśli Dh J. Sosnowski mówiąc o potrzebie programu w wychowaniu harcerskiem obejmuje coś, co zdaje mi się, że dogodniej byłoby nazywać planem zajęć w drużynie (przyczem ten plan należy układać, jak to się nieraz pisało, nie na rok, ale na kilkoletni okres), oraz coś, cobym nazwał „przykładem programu i planem zajęć X-tej drużyny — grupy" (grupą nazywam „społeczność" zuchy—harcerze — wędrowcy, związaną jednem podłożem terytorjalnem czy innem, jak szkoła, zakład przemysłowy, zrzeszenie młodzieży i t. p.).

3. Programy trzech pierwszych stopni harc. są bardziej szczegółowe, aniżeli dwóch ostatnich.

Wobec większej ramowości programów H. Orl. i H. Rp. trudniej jest według nich poszczególnym „wodzom" układać programy i plany zajęć dla środowisk starszej młodzieży. W tej dziedzinie praca, dająca wytyczne programowe, w duchu drugiej części artykułu Dha J. Sosnowskiego, jest najpilniejszem zadaniem kierującej Z. H. P. starszyzny.

Zasadniczy program stopni trzeba rozwinąć we wzory szczegółowych programów drużyn różnego typu (im starsza młodzież, tem ważniejsze różnice zainteresowań, środowisk, pochodzenia i t. d.), oraz oparte na nich plany, nawiązujące do planów okresów poprzednich.

4. Jest zagadnieniem do dyskusji, czy system harcerski, pojęty idealnie, da się w całej pełni zrealizować w warunkach zwyczajnego życia drużyn, w którem krzyżują się najrozmaitsze tendencje i wpływy. To w związku z ambicjami „zamierzonego systemu wychowania". Jednakże zdawać sobie sprawę z trudności to nie znaczy rezygnować lub hamować. Mnie właśnie zarzucano, że za wielki kładę nacisk na „system" i „organizację", za mały na „Ruch"; gdy w rzeczywistości starałem się tylko o... suum cuique.

St. Sedlaczek.

Z PRAC NAD PROGRAMAMI DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY.

W celu omówienia zagadnień związanych z programami dla starszej młodzieży, odbyła się w Głównej Kwaterze w dniu 28 listop. z. r. konferencja przy udziale druhów: Naczelnika Olbromskiego, Czarneckiego, Janiczka, Sedlaczka, Szczygła, Wierzbiańskieg, Zawodzkiego. Korzystając z tego, że ten numer poświęcamy głównie tym właśnie sprawom, dajemy też obszerniejsze sprawozdanie z Konferencji.

Zagaił konferencję dh. **Olbromski**, wskazując na: 1) konieczność dostosowania programu do organizacji szkolnictwa, 2) możliwość oparcia się już dziś na wynikach badań przeprowadzonych nad polską młodzieżą, 3) wysunięcie się na pierwszy plan zagadnień starszej młodzieży, zatem trzeba się zająć opracowaniem programu dla starszej młodzieży, aby potem wrócić do „dołu", 4) zjawianie się uwag krytycznych o programie prób, niedawno ogłoszonym (przestarzały, nieżyciowy). Jako **punkty porządku** przedstawił dh. O.: a) uprzytomnienie sobie cech psychicznych młodzieży w okresach rozwojowych; b) omówienie materjału programów; c) omówienie metod i form organizacyjnych dla starszych. Uwagę **Sedlaczka**, że sprawa wymaga zorganizowania stałej, systematycznej pracy zbiorowej nad programami, uznał dh. **Naczelnik** za słuszną, ale zaznaczył, że musimy na razie jaknajszybciej choćby tymczasowo, rozwiązać palące zagadnienia.

Dh. **Janiczek** rozpoczął dyskusję na temat **„JAKI MATERJAŁ Z PRÓB NADAJE SIĘ DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH?"**

Czarnecki wskazał na typy środowisk, do których trzeba programy przystosowywać: 1) zuchy, 2 a) druż. pozaszkone, 2 b) dr. gimnazj. do 16 r. życia włącznie, 3 a) liceum ogólnokształc., 3 b) liceum pedagogiczne, 3 c) szkoły zawodowe, 4) pedagogja, wyższe uczelnie.

Musimy też uporządkować sprawności, „przydzielić" je według trudności do wieku lub stopniować.

Wierzbiański zalecał dostosować programy do organizacji szkolnictwa, biorąc pod uwagę rozdział wieku: 7 — 13 szkoła powszechna, 13 — 16 gimnazjum, 16 — 17 liceum. Kończący szkoły powsz. powinien mieć stopień wywiadowcy, w gimnazjum osiągnąć ćwika i jakiś pośredni między h. orl. a h. Rp, w liceum h. orl. i h. Rp., lub tylko h. Rp.

Sprawności: wprowadzić czasowy okres przymusowy sprawności, jak P. O. S. i nie ograniczać co do wieku. Wprowadzić dwustopniowość, sprawności do lat 16 i ponad.

Sedlaczek wyraził wątpliwość, czy uda się i czy jest celowe zamykanie środowisk harcerskich ściśle w ramach klas szkolnych i kolejnych etapów szkolnych.

Janiczek zwracał uwagę, że fazy rozwojowe nie zawsze są związane z wiekiem chronologicznym. Budować należy program raczej na fazach rozwojowych. Okresy szkół: powszechnej — gimnazjalnej — licealnej schodzą się okresami przedpokwitania, pokwitania — młodzieńczym. Dzisiejsze próby może są za mało oparte na psychologji dziecka.

Szczygieł zaleca nie trzymać się kurczowo typów szkół. Kto wie, czy harcerstwo nie stanie się organizacją bardziej międzyszkolną.

PODSTAWY PSYCHOLOGICZNE PROGRAMÓW.

Referował dh. Dr. **Szczygieł**, opierając się na pracach Dr. Kuchty, Dr. Kreutza, prof. Baleya i innych.

Przed rokiem 17 życia.

I. Główną rolę w życiu psychicznem odgrywają **uczucia i pragnienia**, wiążące się w kompleksy emocjonalne wyższego rzędu: a) okres nieokreślonej tęsknoty, romantyczne samotne włóczęgostwo, pęd w świat; b) potrzeba przyjaźni i poważne jej traktowanie; c) rozwój uczuć etycznych na tle marzeń, tęsknoty i potrzeby przyjaźni; d) rozwój uczuć estetycznych (treść).

W całem tem życiu uczuciowem brak harmonji i zrównoważenia (silne afekty i nastroje).

II. **Zwrot ku wnętrzu i własnej jaźni:** a) analiza samego siebie (jaźni i organizmu), b) formowanie własnej osobowości (z początku w wyobraźni potem na terenie rzeczywistości). Szukanie w tej pracy pomocy u bardzo zaufanego przyjaciela; c) wychowanie samego siebie (przeróżne ćwiczenia woli, dzienniczki); d) odwrócenie od świata rzeczywistego, krytyczne stanowisko wobec niego i starszych, pęd do samodzielności, poczucie własnej siły (z chwilowemi załamaniami).

III. Tworzenie się ideałów **życiowych i kształtowanie planu życiowego:** a) wiara w możność zupełnego przetworzenia istniejącej rzeczywistości; b) plan swojej osobistej przyszłości (irrealnej zazwyczaj w dziedzinie fantazji i marzenia).

IV. **Wrastanie i wżywanie się w różne dziedziny kultury i życia:** a) wchodzenie w świat towarzyski; b) zainteresowanie problemami i przejawami życia. Punkt wyjścia—krytyka wszystkiego co się w formie gotowej zastaje i co stworzone przez starszcyh; c) zjawienie się w świadomości sądów o wartościowaniu i powolny ich wpływ na kierunek zainteresowań.

V. Rozwój zdolności rozumowania, analizowania i tworzenia pojęć abstrakcyjnych (cechuje je jeszcze naiwność i wpływ momentów uczuciowych).

Dojrzewanie płciowe: a) okres ciekawości płciowej; b) zagadnienie uświadamiania młodzieży; c) budzenie się idealnej miłości kobiety; d) walka między pierwotnemi budzącemi się popędami a szlachetniejszemi wyższemi pierwiastkami duchowemi (walka sexus i eros — Spranger).

Po roku 17 życia.

I. **Harmonizacja** wzajemna poszczególnych stron życia psychicznego: a) stany emocjonalne zatracają swe dominujące stanowisko; b) do głosu przychodzi intelekt, rozwaga; c) pozytywne ustosunkowanie się do zagadnień życia i świata.

II. **Zwrot ku zewnątrz:** a) zainteresowanie zagadnieniami teoretycznemi; b) zainteresowanie istniejącą rzeczywistością; c) ustalanie się zainteresowań specjalnych; d) zapał do uczenia się samodzielnego; e) głębsze uczucia estetyczne (piękno formalne).

III. **Krystalizacja charakteru i planu życia:** a) tworzenie się światopoglądu (praca nad sobą, w tym kierunku, próba syntezy); b) poczucie swojej godności, swojego „ja"; c) formowanie jasno określonych celów swojego życia; d) od stopnia harmonizowania ideałów życiowych z rzeczywistością zależy wartość życia jednostki.

IV. **Zrozumienie racjonalne konieczności należenia do grupy:** a) zainteresowanie się życiem zbiorowości i praca dla niej; b) zainteresowanie pracą zbiorowa, później społeczną; c) chęć poznania zasad organizacji pracy jednostki i zbiorowej; d) budzenie się kultu pracy; e) zainteresowanie zagadnieniami socjologicznemi, ekonomiczno - gospodarczemi i t. p.

WYTYCZNE PROGRAMOWE DLA MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ 16 DO 18 ROKU ŻYCIA.

Metoda: 1. Praca w zastępach z wyzyskaniem pracy dwójkami, trójkami zależnie od zainteresowań, budzących się zamiłowań i specjalności, oraz zależnie od typów psychicznych młodzieży w tym wieku.

2. Zwracanie uwagi na pracę indywidualną jednostki nad sobą.

3. Wyzyskanie inicjatywy i samodzielności jednostki i grupy.

4. Uwzględnienie pewnych oryginalności w umundurowaniu i w wystąpieniach na zewnątrz.

5. Wędrownictwo harcerskie.

6. Wprowadzenie współodpowiedzialności za życie grupy (obejmowanie funkcyj współkierowania grupą).

Program.

1. Pogadanki treści religijnej, społecznej, politycznej.

2. Wyzyskanie dzieł popularno - naukowych tej treści, powieści psychologicznych i obyczajowych. Istnienie odpowiedniej bibljoteki dla tych zastępów. Bibljoteka ta ma zaspakajać zainteresowania młodzieży w tym wieku, a więc musi zawierać dzieła popularno - naukowe z zakresu życia religijnego, społecznego i politycznego, dzieła uświadamiające o życiu seksualnem człowieka, dział krajoznawczy (przewodniki po kraju i monografje z różnych okolic Polski, pisma młodzieży i pisma sportowe).

3. Konieczność stworzenia harcerskiej książki syntetycznej podającej zrąb światopoglądu harcerskiego na życie.

4. Wędrownictwo zastępami lub trójkami, piątkami i t. p. celem rzeczywistego poznania Polski, umiejętne i planowe organizowanie i przygotowanie wędrówek o tym charakterze.

5. Umiłowanie przyrody i prostego życia przez obozy i wycieczki. Wędrownictwo celem poznania piękna przyrody i jako realizowanie potrzeby romantycznego włóczęgostwa. Studjowanie przyrody.

6. Wprowadzanie w życie. Organizowanie życia towarzyskiego. Urządzanie wzajemnych herbatek, wieczorów towarzystkich, wycieczek do teatru, na wieczory artystyczne i muzyczne. Uczenie się tą drogą form i kultury towarzyskiej. Wykłady o architekturze, muzyce, historji i cywilizacji i t. p. Wyzyskiwanie zainteresowań na temat oceny

estetycznej sztuki, dzieła. Zdobywanie umiejętności w wyzyskaniu wolnych chwil od pracy.

7. Organizowanie pracy osobistej, rozkład zajęć, kontrola czasu, punktualność, własny budżet. Prowadzenie dzienniczków z ćwiczeniami pracy nad sobą, ćwiczenia woli.

8. Realna służba społeczna. Organizowanie imprez zbiorowych dla zastępu i drużyny, szkoły i t. p. Omawianie tych imprez. Uczenie się tą drogą umiejętności organizacji pracy. Studjowanie literatury z tego zakresu. Organizowanie większych imprez o charakterze pracy społecznej przy zetknięciu się z ludźmi, potrzebującymi pomocy i pracy, stwarzanie sposobności pracy dla dobra zbiorowości (grupy).

9. Program w kierunku zainteresowań specjalnych, wyzyskując literaturę i o ile możności pomoc fachowca (praca małemi grupkami).

10. W zakresie wychowania fizycznego: 1) żeglarstwo, 2) gry polowe, 3) przysposobienie wojskowe.

11. Własne pisemko, gazetka, ogólna kronika.

W dyskusji nad referatem dha Szczygła, **Sedlaczek**, zaznaczył, że charakterystyki i wytyczne, przedstawione w pięknym referacie, podają nam pewne wskazówki „kierunkowe", ale „prawa" powszechnie obowiązujące. Prace z których je czerpano, oparte są częściowo na badaniach młodzieży nie polskiej, a ponadto w przebiegu rozwoju psychicznego spotyka się duże odchylenia indywidualne. Wytyczne naszego programu: Uzupełnienie szkoły (poznanie siebie, opanowanie siebie, elementy kierownictwa w pracy społecznej n. p. wódz zuchów) m. inn. Przeciwdziałanie „wadom narodowym" (niesystematyczność, niegospodarność). Świadome tworzenie harcerskiego poglądu na świat. Pomoc w nauczeniu się organizowania własnej pracy. Pomoc w wyborze zawodu.

Dh. Szczygieł wskazuje na brak książki syntetycznie ujmującej harcerską ideologję (cel, ideał wychowawczy). „Czuj Duch" ks. Lutosławskiego — to była taka książka. Giertycha „My nowe pokolenie" jest do pewnego stopnia taką książką, ale akademicką i nie zupełnie odpowiadającą ideologji Z. H. P.

Dh. **Wierzbiański** podkreśla, że na razie chodzi nie o program liceum, lecz dla 6—7—8 klasy gimnazjum. Przyszła szkoła wciągnie w swój program wszystko, co w harcerstwie dzisiejszem słuszne. Harcerstwo musi uzupełniać szkołę.

Sedlaczek: należy brać pod uwagę społeczne wyrobienie i wychowanie na terenie harcerskim: chłopiec z 6 — 7 — 8 kl., to najczęściej zastępowy — wódz zuchów — przyboczny, drużynowy. Tę linję rozwojową coraz odpowiedzialniejszych stanowisk społecznych musi uwzględniać program dla tego wieku. Patrzeć także pod kątem wyrobienia starszyzny harcerskiej.

MATERJAŁ PROGRAMÓW.

Dh. **Czarnecki** formułuje wytyczne programów: ideologja dla 6—7—8 kl. jednakowo, znajomość literatury harcerskiej, analiza Prawa, praca społeczna we wszystkich kierunkach.

Technika I stop. p. w. Ćwik. P. O. S.

VI klasa: umiejętność prowadzenia zastępu do młodzika, stosowania zasad ruchu zuchowego, udział w kursach.

VII klasa: II. stop. p. w.; h. orli; P. O. S.; — sprawności: krajoznawcy, obozownika, biuralisty i techniczne; prowadzenie pracy zastępu na wywiadowcę, kierownictwo w gromadzie zuchowej, funkcje przybocznego w drużynie; udział w kursie technicznym, prowadzenie kolonji zuchów;

VIII klasa: zdobycie h. Rp.; sprawność fotografa i techniczne; nauka o Polsce; udział w kursie instruktorskim; umiejętność prowadzenia drużyny harcerskiej; zagadnienia starszoharcerskie; obrona kraju.

Janiczek: punkty wskazane przez dha Cz. nie wyczerpują wszystkich zainteresowań. Program należy związać także ze szkołą powszechną. Byłoby tak: młodzik — 6 kl. sz. p.; wywiad — 7 kl. sz. p.; wywiad — III kl.gimnazj.; ćwik —IV i V kl. gimnazj.; h. orli — VI kl. gimn.; h. orli, h. Rp. — VII, VIII kl. gimnazj.; h. Rp. — VIII kl. gimnazj.

Sedlaczek: można uwzględniać indywidualne różnice, m. inn. zainteresowań, tworząc według nich zastępy. Opracować parę przykładów programów, obejmujących całość wszystkich okresów.

Wierzbiański: Dh. Czarnecki poszedł po linji programu „wodzowskiego" i „technicznego". Pomiędzy ćwika a h. orl. musi wejść nowy stopień. V kl. — ćwik; VI — h. orl. I. stop. p. w.; VII — VIII h. Rp., II p. w. i P. O. S.

Po ćwiku harcerze VI, VII, VIII klasy otrzymywaliby znak specjalny, że przechodzą do wyższej kategorji, z pewnemi uprawnieniami, np. przychodzenia do koedukacyjnej świetlicy. Uwzględnienie życia towarzyskiego, wędrówek. Nacisk na pracę społeczną. Wyrobienie obywatelskie. Uwzględnienie zainteresowań według programów wyższych sprawności.

Zawodzki: Program próby nie wyczerpie wszystkiego, co musi być w programie na dany okres. Wskazuje raczej, co przerabiać dla uzyskania stopnia. Młodzież starsza inaczej traktuje stopnie, niż młodsza, nie „zdobywa" oznak, ale chce, aby je jej „przyznawano" na zasadzie wyrobienia.

W dalszym ciągu obrad podniesiono brak w próbach h. O., h. R. niektórych działów wyrobienia hracerskiego a mianowicie: praca nad sobą, wychowanie intelektualne, wychowanie estetyczne. Uznano, że w programach prób dla starszej młodzieży nie można uwzględnić wszystkich dziedzin wychowania, że zatem programy prób nie obejmą całego programu pracy. To też wysuwa się konieczność opracowania broszurek uzupełniających programy prób i omawiających drogę wyrabiania się harcerza. W programie starszej młodzieży szkolnej winno znaleźć się więcej miejsca na zagadnienia intelektualne: szerzenie zamiłowania do literatury pięknej, zachęcanie do własnych prób literackich (związanych z życiem harcerskiem), dalej wychowanie gospodarcze, pomoc w wyborze zawodu, uspołecznienie i wreszcie specjalizacja w takich działach jak: żeglarstwo, kajaki, szybownictwo, radjotechnika zwykła lub krótkofalowa, łączność i t. p. lub też takich jak sprawy prasowe, korespondencje do prasy harc.

Co do metody pracy i form organizacyjnych wypowiadano się naogół za wydzieleniem harcerzy starszych w gromadę (włóczęgów?) na nieco innych prawach niż normalny zastęp, gdyż starsza młodzież woli być sama ze sobą. Gromada jednak musi być silnie organizacyjnie związana z drużyną, której jest integralną częścią.

(streszczali: St. S. i J. Z.).

PROGRAM PRACY DLA MŁODZIEŻY STARSZYCH KLAS GIMNAZJÓW i LICEÓW.

W wielu drużynach gimnazjalnych w starszych klasach (VI. VII. VIII) jest bardzo mało harcerzy, poza kilkoma przybocznymi i zastępowymi. Wobec tego nienormalnego stanu rzeczy, trwającego od dość dawna przy braku dokładniejszych wskazań programowych dla tych chłopców, powołana została z pośród instruktorów Chorągwi Warszawskiej komisja w składzie: ph. Wł. Hellman, ph. O. Oppman, hm. A. Rosental, ph. P. Smosarski i HR. K. Zieliński, która, zebrawszy doświadczenia z tej dziedziny z terenu Warszawy, podaje je do wiadomości ogółu instruktorów.

PRZYCZYNY OBECNEGO STANU RZECZY.

Sięgnąć należy zarówno **do okresu poprzedniego** jak i **do psychologji wieku dojrzewania.** Jeżeli chodzi o okres poprzedni, to przyczynę „wykruszania się" chłopców widzieć należy w tem, że wówczas młodzieniec taki nie został mocno związany z organizacją. A zatem przyczyna leży w braku poczucia przynależności organizacyjnej. Nie rozbudziło się wrażenia, że jest on potrzebny, nie utożsamiło się jego interesów własnych z interesami całości organizacyjnej. Nie wytworzył się czynny obustronny stosunek. Chłopiec za mało dawał z siebie Harcerstwu i wzajemnie za mało od niego otrzymywał. Dużo jednak ważniejsze dla zrozumienia powodów ucieczki jest wzięcie pod uwagę psychologji jednostki tego okresu. Jest to okres dojrzewania, kiedy świat przeżyć płciowych burzy harmonję psychiczną wieku dziecięcego. Następuje zmiana zainteresowania z otaczającego świata następuje zwrot ku własnemu wnętrzu, odkrywania własnej osobowości. Osobnik odkrywa w sobie bogaty i tajemniczy świat uczuć i myśli, uświadamia sobie swoją rolę, zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, że może chcieć i że jego postanowienia i żądania mogą mieć wpływ na bieg zdarzeń. Wzmożenie poczucia siły własnej i napływ sił żywotnych wiedzie za sobą pęd do swobody, samodzielności i uniezależnienia od drugich. Przytem osobnik taki w poczuciu swej wyższości niejednokrotnie odsuwa się od młodszych.

METODA POSTĘPOWANIA Z CHŁOPCAMI STARSZYMI.

Drużynowy częstokroć nie uwzględnia psychologji tego okresu. Przedewszystkiem znajomość tego okresu wymaga wyodrębnienia młodzieży klas starszych w osobną jednostkę organizacyjną, w odrębny pluton. Młodzież ta, wynosząc się w mniemaniu o sobie, nie tylko nie chce, ale i nie powinna być traktowana na równi z młodszymi. Wybujała ambicja niejednokrotnie nie pozwala na słuchanie rozkazów w jednym szeregu z uczniem klasy młodszej. Tych samych zaś rozkazów w towarzystwie współrówieśników wysłuchuje się i spełnia je bez żadnego „ale". Dalej ramy zastępów z narzuconym przez zastępowego programem zajęć już są teraz nieodpowiednie. Pęd do swobody i niezależności wymaga demokratyzacji postępowania. Zrywając z poprzednim systemem, trzeba przyjąć za podstawę gromadę o charakterze samorządowym przy sprężystej organizacji i podkreśleniu swobodnego rozwoju indywidualnego. Na terenie gromady należy unikać nadmiaru formalistyki w postaci zbiórek, meldowania się, rozkazów, formalistyki w próbach na stopnie i t. p.

Mimo wzmożonego poczucia własnej siły, młodzieniec czuje, że jeszcze nie jest dorosłym, wyczuwa jeszcze swą pewną niższość. Stąd powstaje u niego powszechnie zwracająca uwagę „buffonada", pozowanie. To niejednokrotnie każe mu unikać spodenek harcerskich. On, który pozuje na dorosłego, z wielką przyjemnością zakłada brzydkie drelichowe, ale długie spodnie P. W., a unika dziecinnych (w jego rozumieniu), krótkich spodenek harcerskich. Oczywiście nie można ze względów wychowawczych robić tu daleko idących ustępstw. Drużynowy jednakże więcej musi zwrócić uwagi na wytłumaczenie chłopcom, że są oni w błędzie, że zagranicą przecież noszenie krótkich spodenek przez starszych jest na porządku dziennym. Ale że młodzież w tym wieku charakteryzuje się szczególną uczuciowością, pobudki rozumowe nie zawsze poskutkują tak, jak przykład instruktorów. Niejednokrotnie drużynowy powinien przez palce patrzyć na to, że chłopcy nie włożyli spodenek harcerskich. Tak czy inaczej sprawa spodenek nie może stać się powodem ucieczki. Zresztą pod tym względem, jak i na każdym innym kroku, nie należy stosować represyj, bo wywołują one tylko przeciwstawienie się. Również pamiętać należy, że wobec drażliwości i wysokiego poczucia własnej wartości u tych chłopców, należy unikać ironizowania i szyderstwa lub pobłażliwego traktowania „zgóry", przeciwnie, postępować z nimi jak z równymi sobie.

Omówienia wymaga też sprawa picia i palenia. Tu drużynowy nie może poprzestać na zakazie, jaki stosuje do chłopców młodszych. Trzeba rozwinąć szeroką akcję antyalkoholową i antynikotynową, bo tylko drogą głębokiego zrozumienia szkody, płynącej z picia i palenia, wytworzy się wewnętrzne poczucie odporności przeciw pokusom, a co zatem idzie — świadoma abstynencja. Przykład gra tu znów wielką rolę.

PROGRAM PRACY.

O wiele ważniejszą rolę od należytego postępowania, odgrywa właściwy, dostosowany do potrzeb młodzieży tego okresu, program pracy.

W okresie dziecięctwa objektywne zainteresowania są nieustalone. Można zainteresować wówczas chłopca wszystkiem, co dotyczy świata zewnętrznego. Stąd też odpowiadają młodzieży klas młodszych wszechstronne zajęcia, ujęte w ramy stopni harcerskich.

Chłopca starszego, który ma za sobą kilka lat pracy w drużynie, przerabianie wyłącznie materjału na stopnie napewno już nudzi. Tembardziej, że w wieku dojrzewania zainteresowania organizują się i ustalają. Jednostki zaczynają się różnicować na tle swych zainteresowań — następuje indywidualizacja i specjalizacja. Na pierwszy plan wysuwają się zainteresowania etyczne, społeczne, estetyczne, erotyczne i seksualne. Chłopiec zaczyna też myśleć o swym planie życiowym.

Wobec tego program pracy powinien być nadzwyczaj wszechstronny, obejmujący całokształt możliwych zainteresowań chłopca.

Kształcenie charakteru. W związku z odkrywaniem własnej osobowości, poczucie własnej wartości prowadzi do obniżenia wartości drugich. Jednostka w tym okresie nie uznaje żadnych autorytetów; zaczyna wszystko krytykować, nie chce zrozumieć, że każda rzecz ma swoje wady, ale też i zalety. On chce widzieć tylko ideały. Jednocześnie w związku z powyższem ujawnia się pragnienie doskonalenia się, należy przeto uwzględnić w programie pracy **pomoc w tem doskonaleniu.** Dyskusje na ten tema odgrywają wielką rolę. Poruszać należy tematy tego rodzaju jak: „Charakter i jego kształcenie", „Pojęcie jednostki wolnej", „Życie emocjonalne", „Wola i jej ćwiczesie" i t. p.

Pośrednictwo zawodowe. W klasach starszych następuje kształtowanie się planu życiowego. Chłopcy są wdzięczni, gdy dostają wytyczne co mogą w życiu robić. Zapraszać przeto należy byłych członków drużyny a obecnych lekarzy, adwokatów i t. p., którzy mówiliby o swym zawodzie, uwzględniając stan rynku pracy i warunki realne, w jakich się dana praca odbywa. Z tą dziedziną wiąże się też zapoznanie młodzieży ze stosunkami, panującemi na uczelniach wyższych.

Wprowadzenie w zagadnienia życia publicznego. Harcerstwo musi pilnie strzec swej zupełnej apolityczności—nie może wytwarzać takich czy innych poglądów politycznych u swych wychowanków. Jednakże nie można dlatego pomijać szeregu dziedzin, z któremi chłopcy stykają się lub stykać się będą w życiu.

To też sprawy te winny być postawione na płaszczyźnie całkowicie objektywnej, aby umożliwić chłopcom jedynie zapoznanie się z całokształtem tych zagadnień.

Winny być więc wygłaszane referaty i prowadzone dyskusje na tematy religijne, społeczno - socjalne, gospodarczo - ekonomiczne, polityczne (polityka zagraniczna, stosunek do mniejszości), aktualnych zagadnień państwowych i ogólnoświatowych.

Pozatem chłopcy winni otrzymywać nieco praktycznych wiadomości gospodarczych i prawnych.

Ważne jest nakoniec poznanie świata pracy — naoczne przekonanie się o warunkach pracy w przemyśle na wycieczkach do fabryk, kopalń i t. p.

Praca społeczna. Z rozważaniem tych zagadnień wiąże się poniekąd sprawa wyrobienia wśród chłopców poczucia konieczności pełnienia pewnej bezinteresownej służby społecznej.

Na terenie szkoły będzie to prowadzenie pracy w samorządzie, kółkach uczniowskich i t. p.

Przykładem może być organizowanie zbiorowego przerabiania lekcyj w izbie dla dzieci, które nie mają ich gdzie odrabiać. W tym celu należy zrobić wywiady w dzielnicy, otaczającej izbę, bo jest wiele dzieci, którym brak odwagi, by przyjść samym. Można też dla tych dzieci zorganizować pracę świetlicową: gry towarzyskie, czytelnictwo, pogadanki, śpiewy i t. p.

Wdzięcznem polem są wszelkie tereny pracy o charakterze kulturalno - oświatowym, opieki społecznej, współpraca z kierownictwem klubów gazeciarzy, uliczników i t. p., pomoc w opiece sądowej nad nieletnimi: Ważna jest również praca kulturalno - oświatowa, którą podejmujemy na obozach. Przygotować się do niej należy w okresie zimowym.

Winna ona obejmować: gawędy z dziedziny historji i geografji Polski, pokazy z samarytanki i obrony przeciwgazowej, praca oświatowa, ogólne zasady higjeny, czytelnictwo, życie towarzyskie, przedstawienia amatorskie, tworzenie organizacyj młodzieży.

Wyrobienie estetyczne. Następną dziedziną pracy byłby dział kształcenia estetycznego — a więc wycieczki do muzeów, na wystawy, do teatrów, kina, stworzenie dobrego chóru, opracowanie przedstawień drużyny. Polem do popisu dla talentów literackich i redaktorskich byłoby pisemko drużyny, kółko literackie, artystyczne i inne.

Wychowanie fizyczne i sporty. Najważniejszą rzeczą w tej dziedzinie jest wielostronność wyrobienia fizycznego a zwalczanie t. zw. rekordomanji.

Propagować należy coroczne zdobywanie P. O. S., po uprzedniem dokładnem ćwiczeniu się.

Pozatem podkreślać należy **sporty o charakterze turystycznym** — dają one szersze pole działania, łączą się z krajoznawstwem i wędrownictwem.

Wymienić tu należy: żeglarstwo, kajakarstwo, pływanie, narciarstwo, kolarstwo, szybownictwo oraz turystykę pieszą.

Krajoznawstwo. Dziedzina ta naogół bardzo zajmuje chłopców. Należy prowadzić cykle pogadanek, dotyczących specjalnych regjonów, ilustrować je pocztówkami, fotografjami, wzorami strojów ludowych. Przedewszystkiem zaś wskazane jest poznawanie kraju na wycieczkach i obozach wędrownych.

Technika harcerska. Na okres omawiany przypada zdobywanie przez chłopców stopni harcerza orlego i harcerza Rzplitej (dla niektórych zapóźnionych — ćwika). Przygotowania do tych prób winny być naogół samodzielne, drużyna jednak powinna ułatwić chłopcom zdobycie materjałów pomocniczych.

Ponadto w związku ze specjalizacją, która silnie się zaznacza w tym okresie, wskazane jest organizowanie kursów na różne sprawności harcerskie.

Życie towarzyskie. W tym okresie powstają związki przyjaźni, koleżeństwo traktowane jest bardzo poważnie. Poza tem są to lata pierwszej miłości, tęsknot i wzruszeń. O ile w poprzednim okresie rozwoju psychicznego chłopiec stronił od dziewcząt, o tyle teraz szuka ich towarzystwa. Na drużynie spoczywa obowiązek zorganizowania życia towarzyskiego, odpowiadającego chłopcom tego wieku. Wykorzystać tu można współpracę z drużynami żeńskiemi. To życie towarzyskie przyjmować może najrozmaitsze formy, jak herbatki, lekcje tańca, uczęszczanie do teatrów i t. p. Oczywiście wymaga to przygotowania chłopców i zrównoważonego kierownictwa. Przygotowanie to dotyczy przedewszystkiem zapoznania chłopców z formami i kodeksem postępowania życia towarzyskiego.

Zagadnienia seksualne. W związku z budzącym się popędem płciowym wysuwa się na pierwszy plan w tym okresie zagadnienie seksualne. Mianowicie wysuwa się potrzeba **uświadomienia**, którego nie można pozostawiać przypadkowi. Młodym instruktorom łatwiej spełnić to zadanie od osób starszych, jednak muszą być oni do tego przygotowani. Stronę fizjologiczną przedstawić należy w latach przedpokwitania w sposób bardzo prosty, całkiem bezpretensjonalny, zwracając uwagę na życie roślin i zwierząt, jako też na uwznioślenie tej całej sfery przez człowieka. Najlepsza jednak pedagogika seksualna polega na wzmacnianiu sił charakteru, na wychowaniu w duchu czystości, męskości i otwartości. Dużą rolę w tej dziedzinie mają też dyskusje na tematy takie, jak: „Czem jest dla nas matka i siostra" „Jakim powinien być nasz stosunek do kobiety" i t. p.

Abstynecja. To zagadnienie musi być bardzo programowo ujęte. Winny być prowadzone pogadanki z tej dziedziny, któreby rozumowo udowodniły chłopcom szkodliwość używania tytoniu i alkoholu.

Harcerstwo powinno odegrać na tem polu wielką rolę społeczną — zmieniając zwłaszcza zakorzenione zwyczaje towarzyskie.

Stosunek do Harcerstwa. W poprzednich latach chłopiec wiele brał od Harcerstwa, niedużo swej pracy doń wnosząc. Obecnie następuje okres, w którym chłopiec może dać ujście swym instynktom kierowniczo-organizacyjnym — czyto na terenie harcerskim, czy też innym.

Wielu chłopców obejmuje wtedy pracę w młodych zastępach, inni prowadzą działy administracji drużyny (sekretarz, skarbnik, magazynier i t. p.).

Wielu jednak, nie znajdując z różnych względów pola do pracy kierowniczej w drużynie, zwraca swe wysiłki na pracę w samorządzie szkolnym, szkolnych kółkach samokształceniowych i t. p.

Drużyna winna interesować się ich pracą i podkreślać, że jako harcerze prowadzą pracę społeczną na innym terenie.

Drużyna jednak winna rozszerzać możliwe do osiągnięcia dla swych chłopców pola pracy przez tworzenie nowych placówek pracy harcerskiej — plutonów czy potem samodzielnych drużyn. Wielkie możliwości przedstawia tutaj teren pracy w szkołach powszechnych.

W tym okresie winno też nastąpić silniejsze zespolenie chłopca z Harcerstwem, jako całością. Uzyskać to można przez udział w Złotach, udział w życiu Hufca, Chorągwi, korespondencję ze skautami zagranicznymi i t. p.

Należy **rozszerzać harcerski horyzont** chłopca z zastępu na drużynę, hufiec, Chorągiew, Związek i Skauting światowy i wytwarzać „harcerzy Związku", a nie „harcerzy z tej drużyny".

Kształcenie wodzów. Mówiąc o młodzieży klas starszych, trudno nie wspomnieć o przypadającym na ten okres **„szkoleniu zastępowych"**. Jednostki, jakiemi są drużyny, a nawet i plutony, spełniają rolę organizacyjną. Poza tem mają za zadanie koordynowanie pracy, wpływ na pracę przez wizytację, współzawodnictwo i t. p. Zasadnicza zaś praca w klasach młodszych odbywa się w zastępach, rola więc zastępowego jest doniosła. Stąd konieczność kształcenia kadr nowych zastępowych i doskonalenia obecnych. Przytem zastępowy to nietylko chłopiec, który przoduje moralnie i fizycznie, obznajmiony z pewnym zakresem techniki skautowej i znający pewien zasób gier i piosenek. To musi być jednostka świadoma swego zadania, zwłaszcza wychowawczego, a w związku z tem posiadająca elementarne przynajmniej wiadomości psychologji jednostki i środków oddziaływania wychowawczego. W tych kierunkach powinno dążyć szkolenie zastępowych.

Niektórzy z pośród zastępowych wybijają się swemi zdolnościami i zainteresowaniami wodzowskiemi. Należy ich w odpowiednim czasie skierować na kursy instruktorskie.

REALIZACJA PROGRAMU.

Przedstawiwszy ten szeroki zakres pracy, należy zastanowić się nad tem, w jakich okresach mógłby on być wykonany.

Praca harcerska dzieli się wyraźnie na akcję miejską (jesień — zima — wiosna) i akcję obozową—letnią i zimową.

Cały kompleks zagadnień programowych winien być wykonany w czasie pracy w mieście.

Akcja obozowa dla starszych winna przybrać formy nieco odmienne, niż dla młodszych. Obozy stałe — muszą zerwać z formą „wojskową", a przejść na „puszczańską". Najodpowiedniejsze jednak jest obozownictwo wędrowne w różnych postaciach: pieszo, łodzią, na rowerze, na nartach.

Na zakończenie należy podkreślić, że w powyższym programie, jako naczelna zasada, przyjęte zostało ujęcie całokształtu życia i zainteresowań chłopców w przeciwieństwie np. do pracy o typie czysto żeglarskim, która w tym programie jest jedynie jednym z jego elementów.

MATERJAŁ POMOCNICZY NA STOPNIE HARCERSKIE W PRASIE HARCERSKIEJ 1932 r.

Terenoznastwo:	Czuj Duch	№ 2 str. 11; № 3; str. 11 № 4 str. 14; № 5 str. 16 № 6—7 str. 16.
	Na Tropie	№ 9 str. 7; № 15 str. 6.
Ratownictwo:	Czuj Duch	№ 4 str. 13; № 5 str. 17; № 7—8 str. 17 i 18; № 8—9 str. 20 i 21; № 10 str. 13;
	Harcerz	№ 9 str. 118.
Przyrodoznastwo:	Czuj Duch	№ 6—7; str. 4; № 8—9 str. 6.
Sygnalizacja:	Na Tropie	№ 17 str. 6; № 19 str. 6.
Obozownictwo:	Na Tropie	№ 8 str. 8; № 11 str. 8; № 12 str. 8.
	Skaut	№ 1 str. 6.
Polska współczesna:	Czuj Duch	№ 2 str. 7; № 3 str. 7 № 4 str. 8; № 5 str. 12; № 6 — 7 str. 9; № 8 — 9 str. 16; № 10 str. 10, № 11 str. 7; № 12 str. 6.
Węzły:	Skaut	№ 2 str. 24; № 8 str. 137.
	Na Tropie	№ 13 str. 6.
Oznaki policyjne:	Na Tropie	№ str. 6.

Otto Oppmann, ph.

STARSZE HARCERSTWO

BRACTWO TRZECH RAMION.

Czemu „Bractwo", czemu „Trzech ramion", cóż to za znak tajemny?

Na Zlocie Staroharców też te pytania sobie zadawano, aż przy ognisku „zapoznania się" Bractwo wszystko to wyjaśniło.

Kto był na Zlocie wodnym pamięta może dziwną bramkę wiodącą do obozu kursu starszoharcerskiego; czyż nie była ona do tego znaku podobna. Symbolikę znaku tak Ustawa bracka tłomaczy:

„Znakiem Bractwa „Znak Trzech ramion".

Jak był bramką do naszego obozu garczyńskiego, wiódł w nasze obozowe progi, tak niech teraz będzie bramą w szeroki świat nas wiodącą.

A że ma on kształt wskazidrodze podobny, niech nam w tym świecie drogę wytycza.

Krzyż podwójny do naszego znaku podobny chroni według wierzeń ludu od zarazy — nasz Znak będzie nas bronić od nieharcerskości.

Prosty jest nasz Znak, jak prostem życie nasze być powinno.

Pionierską robotą wykonany — boć pionierami Sprawy w Harcerstwie i pionierami Służby w społeczeństwie być żeśmy powinni.

Literę „F" — słowo „Fraternitas" — przypomina, iżbyśmy Panami Braćmi nietylko sobie, ale i bliźnim zawsze byli.

Z trzech ramion się składa, jak i Ruch Harcerski trzy ma gałęzie: Zuchów, Harcerzy i Starszych Harcerzy. Krótsze ramię poziome — to Zuchy, dłuższe ponad niem — Harcerze, a słup, pion, trzon Harcerstwa — to Starszeharcerstwo, o tamte się wspierające i tamtym służące".

Jak z tego widać Bractwo wywodzi się ze Starszoharcerskiego obozu instruktorskiego, jaki w Garczynie się odbył. A Bractwem jest dlatego, iż wówczas per „Panowie Bracia" wódz do nich przemawiał, zresztą nie jest to zrzeszenie, ani drużyna, ani zastęp, ani nawet krąg puszczański — jest to właśnie Bractwo.

Cel jego tak ujmuje Ustawa bracka:

„Potrójne Prawo.
Sprawą — Starsze Harcerstwo.
Bracia służą sprawie.
Bracia wspomagają siebie".
Jak to czynią?

„Bractwo pracuje nad pogłębieniem wiadomości o pracy starszoharcerskiej. Pracę tę prowadzi w dwóch zastępach — Panów Braci bliższych (mieszkających w Warszawie) i Panów Braci dalszych. Bracia bliżsi odbywają zbiórki zasadniczo raz na miesiąc, kolejno u wszystkich Braci. Panowie Bracia dalsi otrzymują po każdej zbiórce List Bracki, na który winni odpowiedzieć przed następną zbiórką. Wódz może nakładać zadania do wypełnienia i opracowania".

Wodzem Bractwa jest wódz kursu Roztropny Żóraw, a Panów Braci jest 10-ciu. O istniejącej spójni świadczy obecność 7 braci na Zlocie, w tem 2-ch z poza Warszawy. Hasło Bractwa „Ławą Panowie Bracia" nie istnieje więc tylko na papierze.

Panowie Bracia noszą swój znak

Niech te wiadomości posłużą innym za materjał przy wytwarzaniu własnych form życia gromadzkiego i jego obrzędowości.

Żóraw-wódz

Z RADY STARSZOHARCERSKIEJ.

Dnia 11 czerwca odbyło się w Burakowie pod Warszawą, na świeżem powietrzu w „Wilczej Jamie" posiedzenie Rady Sth w nowym składzie. W Zjeździe wzięli udział niemal wszyscy członkowie Rady i zastępcy wybrani przez Komisję Starszoharcerską ostatniego Zjazdu Walnego.

Przed otwarciem Zjazdu odczytano lwowskim zwyczajem, Prawo Harcerskie, poczem przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. Na miejsce ustępującego dha T. Piskorskiego przewodniczącym obrano dha J. Zawodzkiego wiceprzewodniczącą została dhna Wł. Olbromska, sekretarzem dh Jerzy Jankowski.

Sporo czasu poświęcono dyskusji nad projektem instrukcji wspólnej dla wszystkich zrzeszeń starszoharcerskich, mającej określić warunki uznawania tych zrzeszeń za starszoharcerskie. Referowali tę sprawę dhna S. Marcinkowska i dh J. Zawodzki.

Po przerwie obiadowej dh ks. Luzar wygłosił referat o „Starych harcerzach". W ożywionej dyskusji uwzględniono również zagadnienie zrzeszenia byłych harcerzy.

Obrady kontynuowano w wagonie i zakończono na placu przed Dworcem Gdańskim w Warszawie, wysłuchując projektu „zlotu gwiaździstego" starszych harcerzy i harcerek w roku przyszłym na terenie Małopolski Wschodniej. Omawiano również zamierzenia związane z nadchodzącą akcją letnią.

Na zakończenie złożono podziękowania dhowi Piskorskiemu, który przewodniczył Radzie przez trzy kadencje.

ZJAZD DELEGATÓW ZRZESZEŃ STARSZOHARCERSKICH CHORĄGWI LWOWSKIEJ odbył się we Lwowie w czasie Zielonych Świątek przy bardzo licznym udziale przedstawicieli kilkunastu środowisk starszoharceskich. Przewodniczył Zjazdowi dh. Wąsowicz, referaty wygłosili m. inn. dhowie St. Sedlaczek i Jerzy Zawodzki, przybyli z Warszawy. Wspólny udział w nabożeństwach, wycieczka na Targi Wschodnie i do Miodowej Groty przyczyniły się do jeszcze większego zbliżenia się małopolskich sth.

1. ZWIĄZKOWY OBÓZ WODZÓW STARSZOHARCERSKICH.

W czasie od 3 do 7 lipca r. b. odbędzie się 5 dniowy obóz wodzów starszoharcerskich, w którym obowiązani wziąć udział 1) referenci st. h. w Komendach Chorągwi, względnie ich zastępcy, lub osoby upatrzone na to stanowisko w roku 1933/34, 2) Komendanci kursów starszoharcerskich, organizowanych przez Komendy Chorągwi w lecie r. b. wraz z conajmniej jednym członkiem Komendy kursu.

Program obozu obejmie sprawę kształcenia starszyzny st. h. i zagadnienia z dziedziny metody i programu pracy starszoharcerskiej.

Miejsce obozu zostanie ustalone (prawdopodobnie w okolicy Warszawy), opłata 10.— zł., zgłoszenia drogą służbową do G. K. H. do dn. 10 czerwca r. b.

(Koniec działu Starszoharcerskiego).

Z WYDAWNICTW.

Inż. Zbigniew Trylski, OBOZY, uwagi dla kierowników obozów harcerskich i dla przyjaciół młodzieży, W. 1933, Gł. Księg. Wojskowa, str. 232, 17,5×10.

Koziol Wódz obdarzył nas zdawna oczekiwanym podręcznikiem „wszech nauk obozowniczych". Otrzymaliśmy egzemplarz po zamknięciu numeru, nie było więc czasu przeczytać go i recenzję trzeba odłożyć (od przeglądania przy zaleceniu w r. 1927 dla drużyn tyle minęło czasu, że w pamięci nie wiele pozostało).

Nawet jednak pobieżne przeglądnięcie książki i spisu rozdziałów pozwala powitać w niej bardzo duży dorobek naszego harcerskiego piśmiennictwa i stwierdzić, że żaden obóz, harcerski, czy „cywilny", odtąd bez „Obozów" się nie obejdzie. **St. S.**

Bogdan Suchodolski, IDEAŁY KULTURY I PRĄDY SPOŁECZNE, W. 1933, Nasza Księgarnia, str. 519, 15,5×10..

W okresie kursów i obozów pragnę Wam zwrócić uwagę na tę książkę, o której już była mowa w „Harcmistrzu". Autor, młody, ale zasłużony już uczony, podejmuje tu zadanie zaznajomienia i zbliżenia duchowego współczesnych z bogatym spadkiem myśli polskiej XIX i XX w., rozproszonych w wielu często wyczerpanych dziełach. Czyni to w formie wypisów, które grupuje w rozdziały: **Co to jest kultura? Czynniki rozwoju i sposoby organizowania życia zbiorowego. Konserwatyzm i radykalizm. Katolicyzm. Nacjonalizm Socjalizm. Elementy ideologji ludowej. Zamknięcie.**

W każdym rozdziale mamy wyjątki z pism najznakomitszych naszych myślicieli.

„Książka nie jest obrazem życia politycznego w Polsce, Pragnie natomiast pokazać, w jaki sposób były przez myślicieli polskich przejmowane i przetwarzane" wielkie prądy europejskiej myśli. „..to pogłębione ukazanie myślowego oblicza różnych systemów ideowych w Polsce nie może nie przynieść korzyści w dzisiejszej atmosferze płytkich oskarżeń i powierzchownych nieporozumień".

Książka „nie daje gotowych rozwiązań — ale układa fragmenty tak, aby czytelnika uczyły i przekonywały, a zarazem pozwalały mu sądzić".

Autor nie narzuca nam swych poglądów. Jego stanowiskiem wobec poglądów cudzych jest zachęcanie do pracy nad ich zrozumieniem, szacunek i chęć wydobywania z nich tego, co łączy, co pomaga człowiekowi „wprowadzić w zawikłany chaos życia, ład sprawiedliwego, opartego na najgłębszych moralnych wartościach współżycia...".

Książka harcerska, jeżeli Harcerstwo pojmujemy, jako pionierstwo w wszystkich dziedzinach, a więc i w dziedzinie myśli.

Książka niezbędna w obozach instruktorskich, starszoharcerskich, starszej młodzieży. **St. S.**

Paweł de Kruif. ŁOWCY MIKROBÓW. Bibljoteka Wiedzy. Tom IV., Trzaska Ewert i Michalski.

Chłopcy czytają z zainteresowaniem opisy wojen, często wojen zaczepnych, w których bohaterami są najeźdźcy. Władze szkolne słusznie dążą do zastąpienia w szkole historji wojen historją kultury.

Niepomiernie ważniejszym dla historji danego narodu jest fakt, że jego to kultura wydała wielkiego wynalazcę, pisarza, czy artystę niż ten, że naród ten pod wodzą swego władcy obrażonego na władcę sąsiedniego narodu czy państwa w bitwie zasłał pole tylu to tysiącami, trupów przeciwnika. Oczywiście, nie mówię o wojnach i bitwach, które były rozpaczliwą obroną napadniętego narodu, obroną niepodległej egzystencji czy własnej kultury.

Instynkt walki jak i inne instynkty jest czemś wrodzonem, może on jednak ulegać przeobrażeniom o czem dowiedzieć się możemy z pięknej książki P. Boveta p. t. „Instynkt walki".

Harcerstwo dzięki swoim metodom, instynkt ten w chłopcach opanowywa w sposób wprost specjalny z pożytkiem dla samych chłopców jak i społeczeństwa.

Pomocą w tej pracy będzie lektura pięknej książki Pawła de Kruifa p. t. „Łowcy Mikrobów". Jest to obraz wysiłków, żelaznej woli, płomiennej wiary w lepsze jutro człowieka, cichego bohaterstwa tych wielkich żołnierzy na froncie walki z klęskami człowieka.

Dla szczęścia ludzi oddawali swe życie, nie dla nagród czy pomników, bo niejeden z nich cudem uszedłszy śmierci po licznych szczepieniach zabójczych mikrobów tak jak ów Kissinger, któremu dano 115 dolarów i złoty zegarek, kiedy po atakach żółtej febry został sparaliżowany, „teraz przesiaduje w domu i może na swym złotym zegarku liczyć minuty smutnego życia; a żywi go dobra żona, zarabiając na niego praniem bielizny". Książka Kruifa to historja „sublimacji" instynktu walki, ściślej, to historja walki podejmowanej bezinteresownie w imię szczęścia ludzkości. To prometeizm dokonywujący się niemal za naszych czasów, tak bardzo przecież egoistycznych, które przyszły historyk nazwie niewątpliwie czasami zamętu pojęć i obniżenia wartości moralnych. Zastępy starszych chłopców winny wspólnie przeczytać tę książkę, znajdą w niej piękny, rozumny przykład „niesienia chętnej pomocy bliźnim".

Józef Sosnowski.

Bohatyrew M inż. JAK ZBUDOWAĆ PŁASKODENNĄ ŁÓDŹ WIOSŁOWĄ. Przeciętny amator, posiadający skromne zasoby pieniężne szuka rozwiązania zagadnienia taborowego w budowie kajaka, ale ten ostatni nie zawsze może zastąpić łódź bardziej stateczną, obszerną i nośną, nadającą się do rybołóstwa, polowania i wycieczek. Chcąc dać zainteresowanym możność zbudowania łodzi odpowiedniej właśnie do powyższych celów autor skonstruował płaskodenną łódź wiosłową typu CNA, która przy niezwykłej taniości (około zł. 100.—) i prostocie budowy, odznacza się lekkością, wytrzymałością i wyjątkową statecznością w użyciu. Łódź ta może być budowana w różnych wielkościach na 1, 2 lub 3 pary wioseł przy nośności 3 do 8 osób. Praktyka wykazała, że dla amatorów jako tako władających piłą, młotkiem i heblem, własnoręczna budowa łodzi typu CNA nie nastręcza żadnych trudności tem bardziej, że oprócz szczegółowych rysunków konstrukcyjnych, autor podaje dokładny wykaz przyrządów, narzędzi i materjałów.

NOWE WYDAWNICTWA.

F. Gabryelewicz, Harcerska łódź żaglowo-wiosłowa „H", W. 1933, Gł. Ks. W,

L. Szwykowski, Żeglarz śródlądowy, Biblj. Sport. W. 1933, Gł. Ks. W.

O. Jabłoński, Budowa dwuosobowego kajaka harceskiego ty „H", W. 1933. Gł. K. W.

J. Kuczyński, Praktyczne wiadomości z astronomji żeglarskiej W. 1932, Gł. Ks. W.

Voss J. C., Łodzią żaglową przez oceany. W 1933 Gł. Ks. W.

Czerwińsk. Grunwald. Dzieje Jasnej Góry czerwińskiej. W. 1933. Wyd. Salezjańskie.

Mały rocznik statystyczny 1933. Gł. Urz. Statyst. (str. 141: ZHP. w latach 1929 — 1932).

J. Wł. Dawid. Psychologja religji. Z portretem autora i życiorysem, skreślonym przez Henryka Lukreca, Nasza Księgarnia. 1933.

Dr. Ad. Ferrière. Samorząd uczniowski. Książnica-Atlas.

Dr. A. Hertz i Łucja Kipowa. W poszukiwaniu nowych metod pracy. Wychowanie obywatelskie przez korespondencję.

Zbiorowe. Uniwersytet powszechny zagranicą. W. 1932. Instytut Ośw. Dorosłych.

Dr. Kazimiera Zawistowicz, Polskie archiwum Ludoznawcze. Wiedza i Życie. 1933.

Podniebny lot. Życiorys, listy i pamiętnik Antoniego Scheura, wopracowaniu Stanisława Twoikowskiego. Poznań 1933. „Ostoja".

Roja Bolesław. Legjoniści w Karpatach. W. 1933. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Tomasz Piskorski. Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z zagranicy. W. 1933. Rada Org. Polaków z Zagrnicy.

Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, za r. 1932.

Akademicy pod sztandarem Polskiej Macierzy Szkolnej. Sprawozdanie Akademickiego Koła PMS. za rok 1932.

DRUH KSIĄDZ PAWEŁ GRZYBOWSKI.

Starsze społeczeństwo grodzieńskie jeszcze dziś wspomina z rozrzewnieniem „księdza Pawła", który nie bacząc na narażenie swej wolności osobistej, we własnem mieszkaniu, sam mieszkając i odżywiając się byle jak, utrzymywał tajną szkołę polską. Największy skarb jaki posiadał miłowanie Ojczyzny i Jej przeszłości znajomość, chciał innym przekazać. W tym czasie Druh Kapelan był najbliższym współpracownikiem, przyjacielem i spowiednikiem Elizy Orzeszkowej. O dyskusjach czwartkowych w domu wielkiej pisarki niejednokrotnie nam wspominał. A w plebanji starosieleckiej jeszcze dziś znajduje się szereg taboretów z podwójnem dnem, do ukrywania w razie rewizji książek polskich w przemyślnie urządzonych skrytkach, wykonanych własnoręcznie przez druha Kapelana. Praca w tajnem szkolnictwie została uwieńczona zaszczytnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie skazującym go na usunięcie ze stanowiska, na trzy miesiące, oraz jednomiesięczny areszt.

W roku 1910 zostaje wyznaczony na probostwo do Lebiedziewa, lecz gubernator wileński odmówił na to swej zgody. Wobec tego zostaje wysłany do Krypna na stanowisko zastępcy proboszcza i prefekta szkół. Tutaj rozwija b. żywą działalność wśród młodzieży, organizuje drużynę zuchów, która ma za zadanie miłość Boga, Ojczyzny, bliźnich, wycieczki i krajoznawstwo. W roku 1917 rozwój tej organizacji ilościowo był największy, we wszystkich wsiach należących do krypnieńskiej parafji „liczba doszła do 1000 dzieci (chłopcy 2/5)".

W roku 1917 za organizowanie oddziałów P. O. W. w pow. białostockim zostaje wysłany przez Niemców do obozu koncentracyjnego w Celle w Hanowerze, a stamtąd w połowie czerwca 1918 przeniesiony do klasztoru franciszkańskiego w Fuldzie. Niewola była niezwykle ciężka, jednak Druh Kapelan nie zapomina o swoich ukochanych młodych przyjacielach, i chociaż sam był w niedostatkach, wysyłał niejednokrotnie pieniądze do szkół białostockich na ręce kierowników z prośbą o zapłacenie wpisowego za najbiedniejszych uczni. Przewrót w Niemczech pozwolił Mu powrócić do kraju (grudzień 1918) gdzie zrzekł się proponowanych znaczniejszych parafij, osiadł zaś w Starosielcach, małej mieścinie zamieszkałej przeważnie przez niezamożną ludność robotniczą jako prefekt i tymczasowy zastępca proboszcza. Siłą rzeczy musiał być założycielem i budowniczym tej parafji, bowiem poprzednio tam nic nie było.

I znowu cały Swój zapał poświęcił umiłowanej sprawie pracy, nad wychowaniem młodzieży, oddawał dla niej wszystko i czas i pieniądze i Swą wiedzę. Opiekuje się drużynami harcerskiemi, prowadzi osobiście Związek Dzieci Katolickich, przez siebie założony, z którego szeregów wyszli ludzie dziś już na stanowiskach społecznych z wyższem wykształceniem, pamiętający i w życiu w dalszym ciągu pielęgnujący zasady zaszczepione w czasie pobytu w owej organizacji, która tylko nazwą różniła się od istotnego Harcerstwa.

Nie było organizacji społecznej do którejby ks. Paweł nie należał. Plebanja była istnym hotelem dla wszystkich podróżnych, nie zawsze znajomych, a kuchnia stołówką dla biednych i głodnych. Bezinteresowność i skromność wielka życia Jego w okolicach Białegostoku była przysłowiowa.

W ostatnich latach za namową przyjaciół był na Harcerskim Kursie Kapelanów w Łękawie (1931), a w roku 1932 na Kursie Instruktorskim Chorągwi Białostockiej.

Dzień pogrzebu był dniem wielkiej żałobnej manifestacji tysięcznych tłumów. W orszaku licznego duchowieństwa obok księży katolickich szli uniccy, szli także i rabin otoczony liczną tak przez Niego umiłowaną, a dziś osieroconą młodzieżą, wśród głośnego łkania tysięcznych tłumów, nie mając nikogo z bliższej rodziny, pożegnał ten padół płaczu, by lec obok Swej matki na cmentarzu w Starosielcach.

Pamięć o Nim nie zaginie, a na długie lata będzie On wzorem bezinteresowności i ofiarnej pracy.

Jakim był mówi za Niego przedewszystkiem Jego życie. A nad mogiłą ksiądz Gapanowicz, unicki dziekan z Fast, w przepięknym języku starosłowiańskim tak oto scharakteryzował tego doskonałego człowieka:

„Był to człowiek... Prawdziwy i godny naśladowca Chrystusa, cierpiącego za całą ludzkość.... Była to prawdziwa Miłość, która ukochała równie gorąco wszystkich ludzi bez różnicy wyznania, narodowości i. klasy. Biedny —Polak, Rosjanin, czy Niemiec, katolik, prawosławny, czy też żyd nawet, dla Niego w chwili czynienia Miłosierdzia, nie przestawał być biednym, a więc potrzebującym opieki, i dlatego zawsze znajdował u Niego wsparcie i słowa pociechy...".

W. Jastrzębski.

GŁOSY i ECHA.

NASZ MUNDUR.

Mundur harcerski. Ten najpiękniejszy, najdogodniejszy, najmodniejszy ze wszystkich mundurów u nas, dziwne jakieś, nawet wśród harcerzy, zajmuje stanowisko.

Niby kochamy go — a nie szanujemy dostatecznie; niby chcemy, aby o nim wszyscy wiedzieli, — a ukrywamy go najstaranniej; niby szczycimy się nim i zachęcamy, aby jaknajwiększa liczba dzielnych młodzieńców nosiła go — a unikamy go gdy tylko można.

Biszkopty, zuchy, młodziki — chętnie go noszą i dobrze go noszą. Ale już starsi chłopcy—no... na zbiórce drużyny i to nie zawsze, na defiladzie, na obozie, to go się z łaski „obnasza"; jeśli się zdarzy jakiś wyjazd, co daj Boże Jambo, zagranicę, wówczas najłaskawiej biedny mundur odzyskuje prawo obywatelskie, by później, gdzieś, tam sobie leżał. Natomiast „na codzień" — to już „starszym" nie wypada, to nie dla nich.

Lepszy, odpowiedniejszy jest „cywilny garnitur", a jakże, z pięknym co najkolorowszym krawatem, modnie wyciętym kołnierzykiem i t. d., i t. d.

A już najgorzej ze staroharcami — wogóle — a poniektórymi „ważnymi" instruktorami w szczególności. Na takim mundur to rzadkość. Nic to, że przyszedł na zbiórkę drużyny — nic to, że celebruje na poświęceniu izby, czy sztandaru, nic to, że odbiera przyrzeczenie reprezentując władzę.

Mundur takiego ważnego nie obowiązuje, dość już, że krzyż nosi. — On już „wyszedł" z munduru.

I bodaj, że ma rację. — „On już wyszedł":

On już nie czuje tego, że mundur harcerski — to także jedna z najistotniejszych cech organizacji; że mundur — to jeszcze jedna więź, łącząca „najważniejszych" harcerzy z najmniejszym biszkoptem; że mundur — to radość dla „starych", iż mogą razem z młodymi stać w szeregu, razem z nimi pracować dla Sprawy, prowadzić młodych po tropach, w trudzie i znoju wielu lat odkrytych; że mundur harcerski — godnie noszony — to największa nagroda za pracę, to najwyższe wyróżnienie za wartość wewnętrzną — to najpiękniejszy, najwyraźniejszy — dla wszystkich obcych — dla nas — dowód i przejaw łączności, jedności, siły.

Najskromniejszy mundur harcerski, to wielki zew do pięknego, wysokiego, swobodnego a karnego życia; to zapomnienie o troskach i paskudztwach codziennych; to prawo wstępu do wielkiej rodziny porządnych ludzi.

Cóż, że dla niektórych dopiero „zaczyna się" od czapki? — z czasem będzie kompletny; — cóż, że jest ubożuchny? — byle był cały i czysty; cóż, że wielu staroharców dorosłych, wąsatych,, brodatych, łysawych, uważa, iż noszenie munduru ich „krępuje"? — To jest mały powód, a stwierdza wielkie nieporozumienie. Cóż że nie świeci — tak jak niektóre, od ramienia do ramienia, od szyi do wydatnego paska — niczem poślednia wystawa jubilerska — „aż zagranicznemi" odznakami, orderami? To lepiej. Toć właśnie tylko nasze harcerskie świadectwa lat służby i pracy winny mieć u nas walor i znaczenie.

Więc nośmy piękne mundury harcerskie jaknajczęściej. Wszędzie. A bezwarunkowo ZAWSZE — gdy wstępujemy w ścisły krąg rodziny harcerskiej.

Żwawy Burek, hm.

Od Redakcji.

W związku z podjętemi na szerszą skalę pracami programowemi w G. K. H. w każdym z numerów „Harcmistrza" ukazywać się będą wiadomości, artykuły i t. p. z zakresu tych prac.

Artykuł o charakterze częściowo kronikarskim „Z prac nad programami dla starszej młodzieży" wysunęliśmy ku początkowi zeszytu, ze względu na logikę chronologji, a co ważniejsza — treści. Następujący po nim „Program pracy dla młodzieży klas starszych" nadesłano do działu „Drużynowy przy pracy". Ze względu na jego ścisły związek z artykułami poprzedniemi, nie oddzieliliśmy go zwyczajnym tytułem działu.

Czytelnicy raczą nam wybaczyć treściwą formę i drobny druk tych materjałów, które chcieliśmy ogłosić przed kursami letnimi, a rozporządzaliśmy b. ograniczonem miejscem.

ANKIETA W. B. H.

W SPRAWIE OPRACOWANIA HISTORJI TAJNEGO SKAUTINGU w POLSCE.

Wojskowe Biuro Historyczne ogłasza ankietę w sprawie tajnego skautingu. We wstępie do niej czytamy:

„W 1934 r. upływa 25 lat od chwili powstania pierwszych tajnych oddziałów harcerskich w b. Galicji, t. zw. „Oddziałów Ćwiczebnych", które odbywały ćwiczenia jako „Drużyny Młodzieży Sokolej", a następnie Drużyny Skautowe przy Sokole".

„Przystępując do opracowania obszernej monografji tajnego skautingu w Polsce"..., W.B.H. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich uczestników tej pracy, bez względu na zajmowane wówczas stanowisko, o opracowanie relacyj w postaci wspomnień, celem ustalenia tła i okoliczności, oraz samych faktów dziejowych.

„Warunki pracy konspiracyjnej, szczególnie w zaborach rosyjskim i pruskim, nie sprzyjały przechowywaniu dokumentów, któremi posługiwała się praca konspiracyjna, a następnie działania wojenne na terytorjum całej Polski przyczyniły się do spalenia lub zagubienia większości dokumentów, dlatego każdy najmniejszy dokument, przechowany z tych czasów, posiada dla odtworzenia dziejów tajnego skautingu w Polsce nadzwyczaj doniosłe znaczenie".

„Dlatego relacje osobiste, poparte posiadanemi dokumentami (regulaminy rozkazy, notatki, szkice i fotografje), stają się tym głównym ośrodkiem, przy pomocy którego W.B.H odtworzy całokształt usiłowań młodzieży i jej udział w pracy, zmierzającej do odzyskaniaNiepodległej Polski".

„Nadesłane relacje i dokumenty będą badane przez specjalną komisję, a redakcji monografji podjął się jeden z najstarszych kierowników tajnego skautingu ppłk. dypl. inż. Henryk Bagiński.

Celem ułatwienia napisania osobistej relacji, nie krępując niczem rozmiarów ani układu pracy, W. B. H opracowało wytyczne, które otrzymać można zwracając się pod adresem: Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa, Al. Ujazdowska 3.

Redakcja nasza, zwracając uwagę na tę ankietę, prosi Druhny i Druhów o zainteresowanie się nią i poinformowanie o niej znanych sobie dawnych pracowników harcerskich, nie mających obecnie łączności z naszą pracą. Adresy osób, którymby należało wysłać ankietę, można zgłaszać także do Redakcji

Z GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY.

2. OBÓZ (KONFERENCJA) REFERENTÓW I PRACOWNIKÓW DRUŻYN POZASZKOLNYCH.

W czasie od 5 do 20 lipca r. b. odbędzie się kurs o charakterze konferencyjnym dla referentów drużyn pozaszkolnych w Komendach Chorągwi i pracowników tego działu. Miejsce nieustalone (prawdopodobnie Bucze, lub okolice Piwnicznej, pow. Nowy Sącz), opłata za kurs ok. zł. 20.—.

Kurs ma na celu przygotowanie referentów Komend Chorągwi do podjęcia żywszej akcji ofenzywnej na terenie wiejskim i robotniczym. Z uwagi na konieczność podjęcia ofensywy na młodzież pozaszkolną Główna Kwatera podkreśla obowiązek Druhów Komendantów wysłania na kurs ludzi wartościowych, mogących wnieść do pracy na tym terenie inicjatywę i entuzjazm. Komendy Chorągwi silniejsze winny wysłać po 2 uczestników, z których jeden w przyszłości objąłby referat drużyn robotniczych, drugi — referat drużyn wiejskich. Komendy Chorągwi słabiej zorganizowane winny bezwzględnie wysłać przynajmniej jednego kandydata. Komendy Chorągwi, nie mające referatów obsadzonych, winny dobrać kandydatów z terenu, kierując się jednak myślą, że pracować oni będą w przyszłości w Komendzie Chorągwi, a nie tylko w własnem środowisku.

Zgłoszenia do Głównej Kwatery.

3. WYJAŚNIENIE DO WYMAGAŃ NA STOPIEŃ WYWIADOWCY.

W próbie na wywiadowcę wymagana jest znajomość herbu miejscowego.. O ile dana miejscowość herbu nie posiada, należy wymagać znajomości herbu siedziby hufca, do którego drużyna należy, względnie herbu ziemi lub Chorągwi.

5. POKAZ TAŃCÓW NARODOWYCH W LONDYNIE

W dniach od 11 do 18 lipca odbędzie się w Londynie w sali opery pokaz tańców narodowych w wykonaniu skautek i skautów z różnych państw. Biura Międzyn. Skautowe Żeńskie i Męskie zwróciły się do Głównej Kwatery Harcerek i Głównej Kwatery Harcerzy z zaproszeniem dla 8 harcerek plus 1 instruktorka i 8 harcerzy polskich plus 1 instruktor.

LETNIE KURSY ZUCHOWE.

W czasie wakacyj b. r. odbędzie się 6 kursów instruktorskich zuchowych, w tem 1 „związkowy - zuchowy" dla instruktorów I klasy i 5 „zuchowych chorągwianych" dla instruktorów II klasy według następującego planu:

1. Kom. Chor. Poznańskiej od 18 do 31/VII.
2. Kom. Chor. Kraków od 12 do 25/VII.
3. Kom. Chor. Zagłębiowskiej od 10 do 23/VII.
4. Kom. Chor. Warszawskiej od 14 do 27/VII.
5. Kom. Chor. Mazowieckiej od 2 do 15/VII.

Numer podpisany do druku 22.VI.1933 r.

Prenumerata wraz przesyłką: **roczna 10.— zł.; półroczna 5.50 zł.; kwartalna 3.— zł.** Cena numeru bez przesyłki: **1 zł. 30 gr.**
Konto P. K. O. 10020.

Redakcja i Administracja: Zielna 35 m. 9. Tel. 701-20. **Redaktor:** Pyrska 15, tel. 8-92-73

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 11 (XII) Nr. 6. WARSZAWA Czerwiec 1933 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z.H.P. L. 11 z dn. 30 maja 1933 r.

I. **Odznaka „za uratowanie życia".** N. przyznaje odznakę „za uratowanie życia" dh. Sylwestrowi Zielińskiemu (Chor. Poznańska).

II. **Zarządy Oddziałów.** Z. O. Białostockiego: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy—dhny i dhowie: —Przewodniczący płk. dypl. Ludwik Kmicic - Skrzyński, Wiceprzewodniczący: Józef Ostróżka — Prezes Sądu Okręgowego, Naczelnik Witold Andrzeykowicz; Sekretarz — ph. Andrzej Świerczyński, Wydział Gospodarczy — Sędzia Wiktor Kulikowski, Komisarz Seweryn Nowakowski, Dr. Romuald Sztajer; Wydział K. P. H. Inż. Ludwik Majeranowski, Dyrektor Witold Suryn, Prof. Antoni Małek; Wydział Prasy i Propagandy: Naczelnik Witold Andrzeykowicz; Wydział Obozów i Wycieczek: Sędzia Jan Korab Karpowicz, Dyr. Tadeusz Tenczyński; Kapelan Oddziału — Ks. Teofil Wdzięczny; członkowie z urzędu: Komendantka Chorągwi Harcerek — hm. Aleksandra Sandomierska, Komendant Chorągwi Harcerzy — hm. Leonard Mokicz; Delegat Kuratorjum Okręgu Szkolnego Brzeskiego — Dyr. dr. Wacław Kwapiński.

Z. O. Krakowskiego: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy—dhny i dhowie: Przewodnicząca Z. O. — Zofja Kwaśniewska, Wiceprzewodniczący: Józef Czacki, hm. Zofja Wilczyńska; Sekretarz: hm. Adam Launer, Zastępca Sekretarza: Mgr. Janina Golkówna, Skarbnik: Włodzimierz Wróblewski, Kierownik Wydz. K. P. H.: Jan Masłowski Kierownik Wydz. Obozów: płk. Aleksander Wójcicki; Komendantka Chorągwi Harcerek — hm. Jadwiga Orłowczówna, Komendant Chorągwi Harcerzy — hm. dr. Władysław Szczygieł; Kapelan Oddziału: hm. ks. Marjan Luzar; Referent St. H. i „Ogniska" — Jan Malczewski; Członkowie Zarządu: Franciszek Chachlewski, Wiz. Dyr. Marja Chrzanowska, hm. Inż. Jerzy Gigiel, Wiz. Władysław Horbacki, Józef Magryta, dz. h. Inż. Czesław Piątkowski, Nacz. Dr. Bolesław Salak.

Z. O. Lubelskiego: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy—dhny i dhowie: Przewodniczący: Gen. Jerzy Dobrodzicki, Wiceprzewodniczący —Kurator Lewicki, Sekretarz: Wł. Wyszkowski, Zastępca Sekretarza: J. Kot, Skarbnik—Nalepa.

Z. O. Lwowskiego: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy—dhny i dhowie: Przewodniczący: Kurator Jerzy Gadomski, Wiceprzewodniczący: Dyr. Jan Poratyński, hm. Józefa Mękarska, Sekretarz: Mgr. Wacław Muszyński, Skarbnik: hm. Zdzisław Jurajda, Członkowie z wyboru: hm. Eugenja Jaroschówna, hm. Prof. Stanisław Hibl, hm. Szczęsny Gnatowski, Naczelnik Roman Koestlich, hm. Dr. Prof. Stanisław Niemczycki, gen. Bolesław Popowicz, Dyr. Jakób Solak, Ks. Dr. Gerard Szmyd, hm. Aleksander Szczęścikiewicz, dz. h. Władysław Wenzel; Członkowie kooptowani: Wizytator Eugenjusz Baliński, hm. Dr. Leszek Czarnik, Dz. h. Wiktor Frantz, hm. Dr. Antoni Nowak Przygodzki, ppłk. Marjan Morawski, hm. Jadwiga Sawracka, Naczelnik Dr. Franciszek Szkodziński, ppłk. Jan Świątecki, hm. Dr. Janina Winowska; Członkowie z urzędu: Inspektor Harcerski w Kuratorjum hm. Słaby Wilhelm, hm. Stefanja Stipalówna — Komendantka Chorągwi Harcerek, hm. Aleksander Szczęścikiewicz — Komendant Chorągwi Harcerzy.

Z. O. Łódzkiego: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O., zwalniając jednocześnie dotychczasowy—dhny i dhowie: Przewodniczący: Wojewoda Aleksander Hauke - Nowak; I-szy Wiceprzewodniczący: Inż. Zygmunt Rau, II-gi Wiceprzewodniczący: płk. dypl. Tadeusz Alf - Tarczyński, Sekretarz: Insp. Józef Janiczek, Skarbnik: Mgr. Ignacy Pietrzak; Sekcja K. P. H.: Jadwiga Illiniczowa, Sekcja Obozów: Insp. Stefan Szletyński, Delegat do Komendy Chorągwi Harcerzy: Dr. Albin Grabowski, Delegatka do Komendy Chorągwi Harcerek: Antonina Połomska; Członkowie: Dyr. Tadeusz Czapczyński, Nacz. Kazimierz Jagiełło, Rejent Apolinary Karnawalski, Mec. Antoni Lipiński, Dyr. Celestyna Orlikowska; Członkowie z urzędu: Helena Włodarczykówna — Komendantka Chorągwi Harcerek, Sędzia Stefan Kępczyński — Komendant Chorągwi Harcerzy, Ks. Dyr. Nowicki Stanisław — Kapelan Oddziału Łódzkiego Z. H. P.

Z. O. Śląskiego: N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O. zwalniając jednocześnie dotychczasowy—dhny i dhowie: Przewodnicząca: hm. Wanda Jordan - Łowińska, Wiceprzewodniczący: Dyr. Zygmunt Robel, Dr. Henryk Krupiński, Sekretarz: Mgr. Wincenty Hein, Zastępca Sekretarza — Inż. Eug. Daniec, Skarbnik: Otton Tomala, Kapelan Oddziału: Ks. Dr. Karol Milik, Komendantka Chorągwi Żeńskiej — hm. Emilja Węglarzówna, Komendant Chorągwi Męskiej — hm. Jan Grzbiela; Członkowie: Mgr. Henryk Kapiszewski, hm. Marja Krynicka, Jan Przybyła, Gustaw Rokita, hm. Rz. Dr. Tadeusz Strumiłło, hm. Ludwik Wacławek.

III. **K. Ch. Ż.** Lwów: N. mianuje Kom. Chor. hm. Stefanję Stipalównę.

IV. **K. Ch. M.:** Mazowsze: N. mianuje zastępcą Kom. Chor. hm. Marjana Krawczyka.

V. **Mianowania starszyzny:** harcmistrzynie: Katarzyna Krzyśkowowa, Zofja Maziowa, Helena Pawłowska (Chor. Lubelska), Stefanja Stipalówna (Chor. Lwowska);

harcmistrze: Jan Zamoyski (Chor. Mazowiecka), Teodor Żuchowski (Chor. Pomorska), Józef Deptuła (Chor. Wielkopolska);

podharcmistrzynie: Wanda (Chojnowska (Chor. Kielecko - Radomska), Gabryela Choromańska, Kazimiera Jezierska, Cecylja Mierzwińska, Bogumiła Tokarska (Chor. Lubelska), Antonina Kalinowiczówna, Jadwiga Łozińska, Irena Milczanowska, Anna Sadowska (Chor. Lwowska), Anna Danuta Hanicka, Wanda Kamieniecka, Anna Nowacka, Helena Stankiewiczówna, Aniela Zagrodzka (Chor. Warszawska), Dobromiła Jadwiga Iglowiczówna, Aniela Małkowska, Lidja Prumbsówna, Jadwiga Stasiewska (Chor. Wielkopolska);

podharcmistrze: Stanisław Baczyński, Zbigniew Preiss (Chor. Krakowska), Władysław Daleczko (Chor. Lubelska)—uchwała Naczelnictwa Z. H. P. z dn. 10.XI. 1932 r., Kazimierz Józef Janik, Marjan Korszewski, Karol Tadeusz Mytnik (Chor. Lwowska), Kazimierz Kryński (Chor. Mazowiecka) — uchwała Nacz. z 10.XI.1932 r.), Jan Tadeusz Poznański (Chor. Warszawska), Józef Jan Jankowski, Maksymiljan Maliński, Tadeusz Zieliński (Chor. Wielkopolska), Zygmunt Józef Molenda (Chor. Zagłębiowska);

działaczki harc.: Helena Szafranówna, Marja Zamiarowa (Chor. Wielkopolska);

działacze harc.: Tadeusz Oberc (Chor. Lwowska).

VI. **Cofnięcie stopni instruktorskich:** N. cofa na własną prośbę stopień instruktorski i przenosi do kategorji członków współdziałających Z. H. P. ph. Jerzego Osieckiego (Chor. Warszawska). N. cofa na własną prośbę stopień instruktorski i zwalnia z Z. H. P. hm. Jadwigę Biernakiewiczową (Chor. Krakowska), ph. Jana Uklejskiego (Chor. Mazowiecka), ph. Wiktora Martiniego (Chor. Warszawska).

N. cofa stopień instruktorski na wniosek Kom. Chor. ph. Stefanji z Kostrzewskich - Kratochwilowej (Chor. Lwowska).

N. cofa na wniosek Kom. Chor. stopień instruktorski i zwalnia z Z. H. P. hm. Helenę Czajkównę (Chor. Krakowska).

VII. Zaliczenie służby instruktorskiej.

N. zalicza od dnia 17 czerwca 1931 roku służbę instruktorską ph. Edwinowi Bernatowi (Chor. Lwowska).

VIII. Przyjęcie do Z. H. P. K. P. H.:

N. przyjmuję do Z. H. P. K. P. H. przy 14 ż. dr. harc. im Jana Kasprowicza w Krakowie; K. P. H. przy dr. im. Lisa - Kuli w Będzinie (Oddział Kielecki), K. P. H. przy dr. w szkole im. Królowej Jadwigi w Kielcach, K. P. H. przy 6 dr. im. Marji Konopnickiej w Kielcach, K. P. H. przy 1 ż. dr. harc. im. Emilji Plater w gimn. im. Bł. Kingi w Kielcach, K. P. H. przy 7 klasowej szkole powszechnej w Miechowie na stacji.

IX. Zmiany w podziale terytorjalnym Chorągwi:

N. wydziela południową część powiatu miechowskiego (Słomniki, Proszowice, Nowe - Brzesko), z Chorągwi Kieleckiej i przyłącza do Chorągwi Krakowskiej.

(—) **Wiktor Danielewicz**
Sekretarz Generalny Z. H. P.

(—) **Dr. Michał Grażyński**
Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICZKI HARCEREK L. 20 z dnia 22 maja 1933 r.

I. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

1. **Przyjmuję do Z. H. P.:** „Gromadę Makrel" — zrzeszenie st. harc. w Wilnie, Zrzeszenie 18 Ż. D. H. „Wilcze Gniazdo" — w Warszawie, Zrzeszenie w szkole harcerskiej — Dworek Cisowy. — Koło st. harc. przy hufcu żeńskim w Bydgoszczy, Zastęp st. harc. im. Klementyny Hoffmanowej w Sosnowcu; „Ogniwo" gromadę st. harc. w Bieczu, Zrzeszenie st. harc. w Rzeszowie, Gromadę st. harc. im. Jordana w Krakowie, Zrzeszenie st. harc. „Nasza Gromada" w Mielcu, Gromadę st. harc. w Oświęcimiu.

2. **Komisja Próby na drużynową.** Zatwierdzam Komisję próby na drużynową Chorągwi Lwowskiej w następującym składzie: Dhna St. Stipalówna, Dhna hm. Eugenja Jaroschówna, Dhna hm. Marja Bojanówna, Dhna hm. Janina Winowska, Dhna hm. Helena Eksteinówna, Dhna hm. Helena Lejczakówna, Dhna hm. Józefa Cebulowa, Dhna Anna Sadowska.

II. AKCJA LETNIA G. K. H.

W lecie 1933 r. Główna Kwatera Harcerek organizuje następujące obozy:

1. Nauczycielski: teren: Runowo Kraińskie na Pomorzu, czas trwania 19.VI. — 15.VII.; opłata 70 zł. — plus koszta przejazdu. Komendantka Druhna Hm. Rzpl. Marja Wocalewska.

2. St. harcerski dla kierowniczek zrzeszeń — teren — okolica Leska, czas trwania 25.VI. — 25.VII. Opłata 50 zł.— plus koszta podróży. Komendantka Druhna hm. Włodzisława Olbromska.

3. Obóz wędrowny st. harc. — tereny Polski południowo - wschodnie; czas trwania 1 — 21.VII. Koszt 40 zł. — plus koszta przejazdu. Komendantka Druhna hm. Sabina Marcinkowska.

4. Obóz w. f. dla przodowniczek ćwiczeń cielesnych o dwu poziomach (rozłożony na dwa lata). Teren obozu — nad jeziorem Rajgrodzkiem w Grodzieńszczyźnie. Czas trwania: kurs wstępny 21.VI. — 3.VIII., kurs uzupełniający: 21.VI. — 5.VIII. Opłata 45 zł. — plus koszta podróży. Komendantka Druhna hm. Helena Ter-Gazarówna. Warunki przyjęcia: minimum 16 lat, dobry stan zdrowia, stopień pionierki, zobowiązanie do pracy w. f. w Harcerstwie.

5. Obóz wędrowny — szlak Nowogródczyzna — czas: 1 — 12 sierpnia. Opłata 30 zł. — plus koszta podróży.

6. Obóz wędrowny górski — szlak Czarnohora, czas trwania: 1 — 14 sierpnia. Opłata 35 zł. — plus koszta podróży. Komendantka dh. phm. Halina Iwaszkiewiczówna.

7. Obóz wodny śródlądowy: teren Troki woj. Wileńskie, czas trwania 19.VI. — 14.VII. Opłata 60 zł. — plus koszta podróży.

8. Obóz morski — teren — ośrodek morski w Gdyni, czas trwania 20.VI. — 20.VII. Opłata 50 zł. — plus koszta podróży. Komendantka dh. Jadwiga Wolffowa.

9. Obóz instruktorski p. w. — teren nad jeziorem Białem koło Augustowa, czas trwania od 20.VII. — 12.VIII. Opłata 30 zł. — plus koszta podróży. Komendantka dh. hm. Aniela Holdzianka.

10. Sanatorjum dla chorych na płuca (bez otwartej gruźlicy). Teren — Kościelisko, czas trwania: przez wszystkie miesiące letnie ewent. i zimowe. Koszt koło 100 zł. — miesięcznie. Zgłoszenia należy kierować do druhny hm. dr. Jadwigi Zienkiewiczówny — Kościelisko, Sanatorjum wojskowe. Szczegóły przesłane do Komendy Chorągwi.

11. Kolonja dla dzieci — teren Bucze Harcerskie, czas trwania 20.VI. — 7.VII. Opłata 1.80 gr. dziennie plus koszta podróży.

12. Kurs dla kierowniczek kolonji: teren Bucze Harcerskie. Czas trwania 20.VI. — 7.VII.; koszt 2 zł. — dziennie plus koszta podróży.

13. Obóz dla harcmistrzyń — teren — Bucze Harcerskie, czas trwania 8 — 18.VIII. b. r. Opłata 20 zł. plus koszta podróży. Obóz odbędzie się pod kierownictwem Naczelniczki G. K. H. Udział druhen Komendantek Chorągwi w obozie obowiązkowy.

UWAGA: Przy przejazdach grupowych uczestniczkom przysługuje 80% zniżki kolejowej. Sposób otrzymania i korzystania ze zniżek podany szczegółowo w okólniku L. 12 do Komend Chorągwi.

Zgłoszenia na obozy należy przesyłać do Głównej Kwatery Harcerek przez Komendę Chorągwi do dnia 5.VI. roku bieżącego.

(—) **Jadwiga Wierzbiańska**
Naczelniczka G. K. H.

ROZKAZ NACZELNIKA HARCERZY L. 8/33 z dnia 23 maja 1933 r.

1. PRZEPISY STALE OBOWIĄZUJĄCE.

12. Regulaminy i instrukcje.

12(1). Mundury, oznaki i pieczęcie drużyn skautów rosyjskich.

Drużyny i zastępy skautów rosyjskich, należących do Z. H. P. noszą mundury i oznaki w myśl regulaminu ogólnego dla wszystkich drużyn harcerzy z następującemi zmianami:

1. Zamiast „rogatywki" wolno nosić kapelusz skautowy lub furażerkę barwy khaki, sukienną z ciemno - zielonemi wypustkami i tegoż koloru tasiemkami 7,5 mm. na krzyż na denku wzdłuż i wpoprzek.

2. Z lewej strony krzyża harcerskiego nosi się oznakę skautów rosyjskich w kształcie lilji z wizerunkiem św. Jerzego z wstążeczką u dołu z napisem: „Bud' gotow" bronzowa dla młodzieży i srebrna dla starszyzny na podkładce o narodowych barwach rosyjskich. Wysokość oznaki 25 mm. Oznaki są numerowane i sprzedawane są przez Komisję Dostaw Harcerskich drużynom na zapotrzebowanie wystawione przez sekcję rosyjską przy G. K. H. W razie zgubienia oznaki skaut może nową dostać dopiero po półrocznej przerwie. Skauci występujący z Z. H. P. obowiązani są oznakę zwrócić. Upoważnia się Sekcję Rosyjską przy Głównej Kwaterze Harcerzy do nadawania oznak skautów rosyjskich osobom zasłużonym dla skautingu rosyjskiego w Z. H. P.

3. Harcmistrze, działacze harcerscy i osoby posiadające stopień skautmistrza, nadany przez Starszego Skauta płk. Pantiuchowa, pracujący w terenie drużyn rosyjskich, podczas pełnienia obowiązków służbowych noszą cztery białe wstążeczki szerokości 1 cm. i długości 15 cm. na lewem ramieniu od naramiennika.

4. Zamiast sznurków służbowych oznaką pełnionych funkcyj jest kąt 60° o długości boków 5 cm. z taśmy szerokości 7,5 mm. naszyty na lewym rękawie wierzchołkiem ku dołowi, nogi kąta na 10 cm. poniżej naramiennika (Starszyzna mianowana tuż pod lilją). Barwa taśmy odpowiada barwom sznurków służbowych Z. H. P. Pieczęcie podłużne, z napisem: Z. H. P. Chorągiew..... Drużyna Skautów Rosyjskich im....... w.... w dwu językach z tem, że napis polski musi być u góry ew. z lewej strony. W pieczątce podłużnej może być umieszczona oznaka skautów rosyjskich.

Pieczęć okrągła — z krzyżem harcerskim w środku z napisem dwujęzycznym dookoła.



Oznaka Zlotu Harcerzy Pomorskich 1932 r.



Oznaka skautów rosyjskich Z. H. P.

12(2). Wnioski o przyznawanie oznaki dziesięciolecia służby jednostkom organizacyjnym.

Przy przyznawaniu oznaki dziesięciolecia służby jednostkom organizacyjnym Główna Kwatera gromadzi historje tych jednostek. Wobec tego poleca się do wniosków o przyznanie oznak dziesięciolecia drużynom i hufcom dołączać historję tych jednostek.

14. Przypomnienie regulaminów. Przypominam, że w myśl „Ogólnego Regulaminu Wewnętrznego Z. H. P.— Starsi harcerze i harcerki" Rady Starszoharcerskie przy Komendach Chorągwi mają jedynie charakter organu opinjodawczego (Rocznik Harcerski str. 112).

2. ZARZĄDZENIA BIEŻĄCE.

24. Zarządzenia dla pewnych terenów. — Zezwalam harcerzom Hufca Lwowskiego na noszenie kapeluszy harcerskich, jako obowiązującego nakrycia głowy.

3. WYDAWNICTWA.

33(1). Zalecam do użytku służbowego na podstawie opinji Harcerskiego Biura Wydawniczego przy Naczelnictwie Z. H. P. następujące wydawnictwa: Wacław Błażejewski — Historja Harcerstwa Polskiego, Juljusz Dąbrowski — Gry i zabawy w izbie harcerskiej, Dr. Michał Grażyński — Gawędy i przemówienia harcerske, Kazimierz Papiński — Sygnalizacja, Wydział Programowy G. K. Harcerzy — w opracowaniu Józefa Sosnowskiego — Wytyczne programowe dla zastępów starszych harcerzy, Wydział Zuchów G. K. Harcerzy — Jak zorganizować gromadę zuchów.

33(2). Zalecam do użytku służbowego w drużynach żeglarskich na podstawie opinji Harcerskiego Biura Wydawniczego przy Naczelnictwie Z. H. P. następujące wydawnictwa: „Organizacja Harcerskich Drużyn Żeglarskich — część I", „Wioślarz" — podręcznik oficjalny Kierownictwa Harcerskich Drużyn Żeglarskich, F. Gabryelewicz — „Harcerska łódź żaglowo - wiosłowa typu „h", O. Jabłoński — Jachtowa praktyka morska, J. Kuczyński — Manewrowanie jachtem żaglowym, J. Kuczyński — Roboty linowo - żaglowe na stopień żeglarza, L. Szwykowski — Żeglarz śródlądowy.

4. DRUŻYNY.

41. Przyjmuję do Z. H. P. drużyny: Chor. Krakowska: 1 dr. im. Tadeusza Kościuszki w Bęstwinie, 3 im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury w Białej, 3 im. Henryka Dąbrowskiego w Bochni, 16 im. Włodzimierza Tetmajera w Bronowicach, 4 im. Romualda Traugutta w Jaśle, 15 im. płk. Leopolda Lisa - Kuli w Krakowie, 1 żegl. Jana z Kolna w Krakowie, 1 im. Tadeusza Kościuszki w Limanowej, 2 im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury w Myślenicach, 1 żegl. im. Mauryccgo Beniowskiego w Oświęcimiu, 1 im. Tadeusza Kościuszki w Piaskach Wielkich, 3 im. Tadeusza Kościuszki w Podgórzu, 1 im. Bolesława Chrobrego w Słomnikach, 1 im. Tadeusza Kościuszki w Sobniowie, 2 im. Jana Kasprowicza w Starym Sączu, 6 im. Kazimierza Jagiellończyka w Tarnowie, 7 im. Ks. Władysława Bandurskiego w Tarnowie, 8 im. Gen. Józefa Bema w Tarnowie, 9 im. płk. Kilińskiego w Tarnowie, 10 im. Tadeusza Kościuszki w Tarnowie, 3 im. Tadeusza Kościuszki w Wadowicach, 2 im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Wieliczce, 1 im. Tadeusza Kościuszki w Woli Duchackiej, 2 im. Zawiszy Czarnego w Żywcu; Chor. Łódzka: im. Kazimierza Pułaskiego w Łodzi, im. płk. Leopolda Lisa - Kuli w Rzejowicach, im. Tadeusza Kościuszki w Wieleninie; Chor. Mazowiecka: 52 im. Tadeusza Kościuszki w Nieszawie, 53 im. Tadeusza Kościuszki w Choceniu, 54 im. Tadeusza Kościuszki w Rypinie, 56 im. Ks. Ignacego Skorupki we Włocławku, 57 im. Piotra Wysockiego w Warce, 61 im. Franciszka Żwirki w Dąbiu, 82 im. Franciszka Żwirki w Mławie; Chor. Radomska: im. Bartosza Głowackiego w Strzyżowicach, Chor. Wileńska: 1 im. Zawiszy Czarnego w Zdzięciole; Chor. Wołyńska: 4 im. Stefana Czarnieckiego w Kowlu, 6 im. Andrzeja Małkowskiego w Łucku, 1 im. płk. Leopolda Lisa - Kuli w Uściługu, 2 im. Tadeusza Kościuszki w Zdołbunowie.

42. Rozwiązuję drużyny: Chor. Mazowiecka: 11 im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku, 19 im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Sokołowie, 31 im. Tadeusza Kościuszki w Węgrowie, 43 im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Wyszkowie, 44 im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu, 45 im. Walerjana Łukasińskiego w Mogielnicy, 53 im. Zawiszy Czarnego w Pułtusku, 54 im. Walerjana Łukasińskiego w Łazowie, 56 im. Kazimierza Pułaskiego w Przasnyszu, 57 im. Henryka Dąbrowskiego w Goworowie, 65 im. Henryka Sienkiewicza w Kosowie, 68 im. Tadeusza Kościuszki w Modlinie, 70 im. Tadeusza Kościuszki w Cegłowie, 71 im. Ks. Ignacego Skorupki w Radzyminie, 82 im. Jana Sobieskiego w Pruszkowie, 94 im. Bartosza Głowackiego w Płocku, 107 im. Tadeusza Kościuszki w Krośniewicach, 109 im. Zawiszy Czarnego w Raciążu, 110 im. Tadeusza Kościuszki w Ligowie, 111 im. Tadeusza Kościuszki w Gąbinie, 125 im. Tadeusza Kościuszki w Borzewie, 126 im. św. Stanisława Kostki w Dębsku, 132 im. Tadeusza Kościuszki w Zawidzu, 134 im. Andrzeja Zamoyskiego w Płocku, 139 im. Władysława Łokietka we Włocławku, 145 im. Zawiszy Czarnego w Cettach, 151 im. Romualda Traugutta w Rozbitym Kamieniu.

44. Rozwiązuje zrzeszenia Starszoharcerskie: Chor. Krakowska: Akademicka Gromada „Chrobrja" w Krakowie; Chor. Łódzka: Zrzeszenie w Pabjanicach, Zrzeszenia im. Cyprjana Godebskiego w Piotrkowie.

6. CHORĄGWIE.

61. Mianowania członków Komend: Chor. Krakowska: Kier. Wydz. W. F. i P. W. ph. Józef Garbacik, Przyboczny — ph. Andrzej Zbyszewski; Chor. Wileńska: Kier. Wydziałów: Organizacyjno - Programowego — hm. Józef Grzesiak Czarny, Propagandy i Prasy — hm. Ludwik Bar, Kursów i Obozów — ph. Bolesław Pietraszkiewicz; Referent Drużyn Wileńskich — hm. Karol Mrózek. Chor. Zagłębiowska: Kier. Wydz. W. F. i P. W. — Franciszek Oruba.

63. Mianowania Komisji prób starszyzny: A. Na stopień harcmistrza: Chor. Poznańska: Przewodniczący — hm. Władysław Czarnecki, Członkowie — hm. Adam Dźwikowski, hm. Zygmunt Lang, hm. Jan Poplewski, hm. Konstanty Zajda.

B. Na stopień podharcmistrza dla kursu nauczycielskiego: Przewodniczący — hm. Konstanty Zajda, Członkowie: — hm. Antoni Balcerek, prof. Jan Łecki, hm. Czesław Żakowski; — dla kursu instruktorskiego: Przewodniczący — hm. Konstanty Zajda. Członkowie — hm. Adam Dźwikowski, hm. Franciszek Firlik, hm. Zygmunt Lang, hm. Franciszek Laurentowski, hm. Jan Poplewski, ph. Witold Marcinkowski, ph. Leon Marszałek.

65. Zwolnienie członków Komend. Chor. Krakowska: Kier. Wydz. W. F. i P. W. — hm. Jan Bugajski, Przyboczny — Jan Blarasini; Chor. Wileńska: Referent Drużyn Wileńskich — hm. Kazimierz Skup.

9. URLOPY, ZMIANY PRZYDZIAŁU.

91. Udzielam urlopu dz. h. Adamowi Dehmelowi do dnia 1.IV.1934 r. (Chor. Poznańska).

93. Zmiany przydziału: ph. Jacek Wnęk z Chor. Krakowskiej do Śląskiej.

90. Rejestracja starszyzny — sprostowanie. W rozkazie L. 5/33 z dn. 12.3. 1933 r. mylnie podano w kategorji „harcmistrze zarejestrowani, którzy wywiązali się z obowiązków" — Chor. Lwowska — Gnatowski Szczęsny Jerzy, zamiast „Gnatowski Szczęsny Antoni"; w kategorji „podharcmistrze zarejestrowani, którzy wywiązali się z obowiązków" — Chor. Lwowska „Szwarc Kazimierz" — zamiast „Serwas Kazimierz".

(—) **Tomasz Piskorski**, hm.
w/z Naczelnik Harcerzy.

SPROSTOWANIE.

W Wiad. Urz. Nr. 5, str. 86, wiersz 15 od dołu należy czytać:

„Komisja udzieliła wydawcy „Harcmistrza" wskazówek co do formy zestawienia rachunkowego, które po sporządzeniu i przejrzeniu przez Naczelnictwo, zostanie przez nią rozpatrzone".

ROZKAZ NACZELNIKA HARCERZY L. 9/33 z dnia 24 maja 1933 r.

Zatwierdzam do użytku służbowego poniższą instrukcję wychowania fizycznego.

(—) *Antoni Olbromski*,
Naczelnik Harcerzy.

INSTRUKCJA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

1. Cel wychowania fizycznego.

Celem wychowania fizycznego harcerzy jest utrzymanie zdrowia, wyrobienie i podtrzymywanie sprawności cielesnej, wspomożenie naturalnego rozwoju organizmu, wychowanie odpowiednich nawyków higjenicznych. Równolegle do tych celów bezpośrednich wychowanie fizyczne, działając środkami fizycznemi na cielesną budowę harcerza, wywiera silny wpływ i na duchową jego budowę, wspomagając wydatnie inne środki wychowawcze.

2. Środki wychowania fizycznego.

Dla osiągnięcia powyższych celów stosować należy następujące środki:

a) Zabawy i gry ruchowe, wspomagające naturalny rozwój organizmu, wyrabiające liczne elementy sprawności cielesnej i podtrzymujące tę sprawność. Pozatem zabawy i gry ruchowe to środek, przy pomocy którego najłatwiej wyprowadzić młodzież harcerską na otwarte powietrze, w słońce, środek, który dostarczy młodzieży bardzo dużo radości i zadowolenia, a wreszcie środek, którym umiejętnie działając, będzie mógł instruktor harcerski wychować cały szereg dyspozycyj psychicznych, służących następnie do budowania charakteru chłopca.

b) Gry drużynowe, osiągające te same cele, co i zabawy i gry ruchowe, ale w działaniu swem znacznie silniejsze przez wprowadzenie elementu współzawodnictwa, który choć sam w sobie dość niebezpieczny, to jednak pozwoli dobremu instruktorowi wyzyskać się dla podniesienia zdrowej ambicji chłopców, a z czasem będzie prowadził do najwyższej swej formy — współdziałania.

Uwaga: Zabawy i gry ruchowe drużynowe klasyfikować należy według najważniejszych ich elementów: biegu, rzutu i skoku. Który z tych elementów w danej zabawie lub grze będzie przeważał, do takiej właśnie grupy należy zaliczać zabawę lub grę.

c) Odpowiednie dla każdego wieku sporty, doskonalące wybrane formy ruchu i przez to doskonalące sprawność cielesną w danym dziale do najwyższych możliwych do osiągnięcia granic. Sporty należy klasyfikować dla każdego wieku jak następuje:

dla wieku do 13 lat: pływanie, strzelanie z wiatrówki i łuku, łyżwiarstwo i narciarstwo, saneczki, z lekkiej atletyki: biegi do 60 m., skoki wzwyż i w dal z rozbiegu, rzuty piłką palantową;

dla wieku 13 — 16 lat: pływanie, strzelectwo we wszystkich postaciach, łyżwiarstwo i narciarstwo, kajakarstwo, biegi na przełaj, z lekkiej atletyki: biegi, rzuty i skoki podane w odpowiednich działach minimów do próby o Państwową odznakę sportową;

dla wieku ponad 16 lat w zasadzie wszystkie sporty są dostępne i tylko należy dość ostrożnie organizować zawody w danych gałęziach sportów.

d) Wycieczki w połączeniu z ćwiczeniami i grami polowemi, jako sprawdzian osiągniętej sprawności zarówno cielesnej, jak i duchowej harcerza. Wycieczki należy prowadzić w następującym dostosowaniu do wieku:

do lat 13 marsz nieprzekraczający dziennie 12 km., z obciążeniem nie większem niż 5 kg.;

dla wieku 13 — 16 lat: marsz do 15 km. dziennie z obciążeniem nie większem niż 7,5 kg.;

powyżej lat 16: marsz do 25 km. dziennie z obciążeniem do 10 kg.;

powyżej lat 18 dobrze zaprawiony w marszu chłopiec może maszerować nawet do 30 km. dziennie przy należytem rozłożeniu tempa marszu, odpoczynków, a przy obciążeniu nie przekraczającem 10 kg.

Ćwiczenia i gry polowe mają być sprawdzianem nietylko sprawności cielesnej, ale także w dużej mierze i duchowej harcerza. W szczególności wykazać one winny umiejętność obserwacji i wnioskowania, zaradność, odwagę i szybką decyzję, a także i umiejętne działanie w gromadzie.

Liczyć się tylko należy z tem, że ćwiczenia polowe są ćwiczeniami wymagającemi dużego nakładu sił fizycznych i psychicznych harcerza, a wskutek tego wycieczki połączone z ćwiczeniami polowemi muszą być zawsze prowadzone z możliwie największą oszczędnością energji harcerzy.

Uwaga: Wycieczki opisane pod a) należy odróżnić od wędrówek pieszych i obozów wędrownych, które są prowadzone w ciągu kilku, kilkunastu, a czasem nawet kilkudziesięciu dni. Wędrówki takie muszą być oparte o krótsze marsze dzienne, niż wycieczki, i nie potrzeba ich łączyć z ćwiczeniami polowemi. Wyjątek stanowią te obozy wędrowne, które obozują na pewnych miejscach przez dłuższy czas i z obozu prowadzą wycieczki w okolicę. Takie wycieczki mogą być podciągnięte pod kategorję opisaną jako wycieczki pod d).

e) Gimnastykę, jako wyrozumowaną formę ruchu o charakterze przedewszystkiem zdrowotnym. Bliższe określenie gimnastyki w całości jak i form odpowiednich dla każdego wieku należy wyszukać w odpowiednich podręcznikach.

f) Obozownictwo, jako syntezę wszystkich środków wychowania fizycznego, zastosowanych w najlepszych warunkach zarówno zdrowotnych, jak i wychowawczych, ze względu na przebywanie harcerzy w niecodziennych warunkach bytowania, pozostawionych w dużej mierze sobie i własnej zaradności, a przytem w konieczności stałego podporządkowania się interesom gromady. Dobrze prowadzony obóz w jednym dniu może nadarzyć więcej sposobności do fizycznego wychowania harcerzy, aniżeli tydzień normalnej pracy w drużynie, przeto we wszystkich programach obozów należy na tę okoliczność zwrócić uwagę i wszystkie sposobności wyzyskać należycie.

3. Organizacja pracy.

Pracę w zakresie wychowania fizycznego harcerzy organizują:

Główna Kwatera Harcerzy przez swój wydział wychowania fizycznego i organa pomocnicze, powoływane stale lub czasowo przez Naczelnika Harcerzy;

Komendy Chorągwi Harcerzy przez swych referentów wychowania fizycznego i ewentualnie Kluby Sportowe Harcerzy;

Komendy Hufców przez organizowanie sekcyj i kół sportowych harcerzy, oraz przez organizowanie odpraw drużynowych poświęconych sprawom wychowania fizycznego;

Drużynowi — przez organizowanie kół sportowych, zaopatrywanie drużyn w konieczny sprzęt sportowy, organizowanie zawodów z zakresu W. F.

Zastępy — przez organizowanie codziennej gimnastyki, zabaw i gier i przygotowanie swych członków do próby o P. O. S.

Dla jaśniejszego przedstawienia organizacji prac nad wychowaniem fizycznem harcerzy podaje się szczegółowo przebieg tych prac według obowiązków poszczególnych jednostek organizacyjnych.

Obowiązki względem W. F. każdego harcerza.

Przedewszystkiem uprawia codziennie ćwiczenia gimnastyczne sam, albo wspólnie z bliżej mieszkającymi druhami. Bierze wzory takiej gimnastyki od zastępowego i codziennie poświęca 10 do 15 min. dla swego zdrowia i sprawności. Dba o swoją postawę cielesną nosząc prosto głowę i patrząc prosto przed siebie, jak przystało na prawego i dzielnego harcerza. Dba o czystość powietrza w lokalu, w którym przebywa pamiętając stale o tem, że najgorszym wrogiem wesela, radości, a jednocześnie ochoty do pracy jest przegrzane i przesycone parą wodną powietrze; aby go uniknąć stale, co pewien czas, zależnie od temperatury dnia, przewietrza lokal, w którym przebywa, a ponadto pamięta, że wszystko, co tylko można robić na powietrzu, należy przenieść pod otwarte niebo. Pracując, stara się równomiernie pracować ręką lewą i prawą. Dba wreszcie jak najusilniej o czystość osobistą ciała i odzieży, a także swego otoczenia, pamiętając o tem, że brud jest najgorszym wrogiem zdrowia i rozwoju sprawności cielesnej.

Obowiązki zastępowego.

Organizuje poranne ćwiczenia gimnastyczne codziennie dla członków zastępu, bądź przez organizowanie większych lub mniejszych grupek, które zbierają się i przerabiają odpowiednie ćwiczenia wspólnie, bądź przez organizowanie odpowiednich zawodów. W każdym razie dba o to, aby członkowie zastępu mieli wzory codziennej porannej gimnastyki. Wzory takie układa sam, jeżeli ma odpowiednie przygotowanie, albo też otrzymuje je od drużynowego, kontroluje stosowanie zasad higjeny u członków zastępu. Na każdej zbiórce zastępu pewną ilość czasu przeznacza na organizację zabaw i gier ruchowych, albo jeżeli zastęp składa się ze starszych harcerzy — także gier drużynowych i sportów. Program takich zabaw, gier i sportów projektuje wspólnie z innymi zastępowymi na zbiórce rady drużyny na początku każdego sezonu. Dba o zaopatrzenie zastępu w niezbędny sprzęt sportowy, który najlepiej zrobić własnemi siłami, a kupić tylko to, co w żaden sposób zrobić się nie da.

Obowiązki drużynowego.

W celu wdrożenia do codziennej gimnastyki organizuje między zastępami zawody w najlepszem organizowaniu tej gimnastyki; stara się o najlepsze jej wzory. W celu dostarczenia zastępom możliwości porównania wyników pracy własnej z wynikami prac innych zastępów, organizuje zawody między zastępami w zabawach i grach ruchowych i grach drużynowych, a między zastępami starszemi także w pewnych gałęziach sportów. Dwa razy do roku prowadzi próbę sprawności cielesnej i wyniki wpisuje do książeczek służbowych harcerzy. Pomaga zastępowym w uzyskaniu odpowiedniego sprzętu sportowego. Dba o to aby wszyscy członkowie drużyny zdobyli P. O. S. Ustala programy wychowania fizycznego dla całej drużyny i dostosowuje do tych planów zamierzenia zastępowych. Uzgadnia z wymaganiami wychowania fizycznego programy obozu i wycieczek nietylko drużyny, ale także i zastępów. Drużynowy drużyny szkolnej utrzymuje stały kontakt z lekarzem i wychowawcą fizycznym tej szkoły, przy której drużyna istnieje. Drużynowy, aby mógł podołać tym licznym obowiązkom powinien starać się poznać głównie zasady wychowania fizycznego bądź przez uczestnictwo w jakimś kursie specjalnym, bądź przez czytanie odpowiedniej literatury, bądź wreszcie przy pomocy jak najściślejszego kontaktu z referentem W. F. Chorągwi.

Obowiązki Komendy Hufca.

Stara się o dostarczenie drużynom możności korzystania z boisk i urządzeń sportowych, a także sprzętu sportowego przez utrzymywanie kontaktu z władzami i organizacjami W. F. Organizuje samodzielnie, jeżeli jest do tego upoważniony, albo też stara się o zorganizowanie w odpowiednim czasie próby o P. O. S. Normuje prace kół sportowych drużyn, lub kół sportowych między drużynowych K. Sp. Harcerzy.

Obowiązki Komendy Chorągwi.

Komenda Chorągwi przy pomocy swego referenta W. F. organizuje krótkie kursy i konferencje drużynowych zmierzające do ujednostajnienia pracy drużyn w zakresie W. F. Kursy takie mogą być organizowane centralnie dla całej Chorągwi, albo też dla poszczególnych Hufców i wtedy organizuje je Komendant Hufca z referentem W. F. Chorągwi Przy sposobności odpraw drużynowych i hufcowych stara się o omówienie i pokazy pewnych gałęzi W. F. Przez tegoż referenta W. F. utrzymuje kontakt z władzami W. F. a ewentualnie przez prezesa Klubu Sportowego Harcerzy utrzymuje kontakt z organizacjami sportowemi. Przy pomocy K. Sp. Harcerzy organizuje międzydrużynowe lub międzyhufcowe zawody w poszczególnych gałęziach sportu. W razie nieistnienia Klubu Sportowego zawody takie organizuje przy pomocy referatu W. F.

Rola Głównej Kwatery.

Na przedstawionem tle praca Głównej Kwatery Harcerzy zarysowuje się zupełnie wyraźnie

jako praca organizacyjna i normatywna. Główna Kwatera Harcerzy musi dbać o ujednostajnienie pracy na terenie całego Państwa, musi utrzymywać kontakt z naczelnemi władzami i organizacjami W. F. musi zbierać materjały statystyczne konieczne przy opracowywaniu dalszych planów prac. Główna Kwatera Harcerzy organizuje w miarę potrzeby centralne zawody o Mistrzostwo Z. H. P. Zadania te G. Kw. wykonywuje przy pomocy kierownika wydziału W. F.

4. *Metoda pracy.*

Metoda pracy w dziedzinie wychowania fizycznego musi być ściśle uzależniona od materjału, jaki wychowujemy, od warunków pracy i wreszcie od tego, kto prowadzi wychowanie fizyczne.

W zależności od materjału, jaki wychowujemy, musimy sobie zdać dokładnie sprawę z tego, z jakim wiekiem związane są pewne możliwości, oraz czy materjał, który poddajemy wpływom wychowania fizycznego, jest rzeczywiście na tym stopniu sprawności, jakiego mamy prawo oczekiwać, sądząc według wieku. Ogólne wskazania i przeciwskazania odnośnie wieku harcerzy podane zostały przy podawaniu środków W. F. Tutaj należy jeszcze zaznaczyć wyraźnie, że wszelkie zawody, jako pobudzając silnie ambicję harcerzy, należy stosować z dużą ostrożnością, oraz że lepiej dobrać środki nieco za łatwe, aniżeli nieco za silne.

Od warunków lokalnych uzależniamy metodę o tyle, o ile pewne środki są niedostępne ze względu na niemożność zdobycia odpowiednich przyrządów, terenów lub czasu. W każdym razie znowu trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że niema takich warunków, w których nic zrobić nie będzie można; mogą być tylko większe lub mniejsze trudności, w każdych jednak warunkach przez odpowiednie dobranie sposobów, czyli metody pracy, cele wychowania fizycznego mogą być osiągnięte.

I wreszcie dostosowanie, a raczej wybór odpowiedniej metody w zależności od osoby prowadzącego. Musimy sobie zdać jasno sprawę z tego, że wykwalifikowanych wychowawców fizycznych mieć będziemy nie wielu; w dużej ilości wypadków trzeba będzie pracę schematyzować, dając poprostu przygodnemu prowadzącemu wychowanie fizyczne gotowe wzory; że dobierając poszczególne ćwiczenia cielesne, trzeba będzie dobierać najłatwiejsze do prowadzenia. Aby ułatwić to ostatnie, środki wychowania fizycznego zostały uszeregowane według kolejności trudności w prowadzeniu i tak: zabawy i gry poprowadzi nawet każdy zastępowy bez specjalnego przygotowania, a tylko dobór ich ze względu na wiek harcerzy będzie musiał kontrolować drużynowy, gry drużynowe przedstawiają już większą trudność; jeszcze większą trudność przedstawiają sporty i gimnastyka.

5. *Sprawdzanie wyników wychowania fizycznego.*

Sprawdzanie wyników wychowania fizyczneog prowadzą Komendanci Chorągwi i Główna Kwatera, przez organizowanie odpowiednich zawodów i konkursów.

Najważniejszym konkursem jest doroczny konkurs Głównej Kwatery między Chorągwiami o pierwszeństwo w wychowaniu fizycznem, oparty przedewszystkiem na Państwowej Odznace Sportowej. Osobny regulamin określa dokładnie przebieg tego konkursu.

Oprócz tego zasadniczego konkursu może Naczelnik Harcerzy zarządzić związkowe z a w o d y   c e n t r a l n e   w   j a k i e j ś   g a ł ę z i   s p o r t u, jeżeli uzna to za potrzebne dla podniesienia stopnia zainteresowania tą gałęzią sportu harcerzy. W zasadzie takie zawody winnyby być organizowane co roku w innej gałęzi sportu, jednak decyduje o tem Naczelnik Harcerzy.

Poza zawodami organizowanemi przez G. K., Komendanci Chorągwi winni przez prezesów Klubów Sportowych Harcerzy starać się o to, aby największa ilość harcerzy startowała w zawodach okręgowych organizacyj sportowych na terenie danej chorągwi, a także o to, aby harcerze osiągający wyniki czołowej klasy zawodników sportowych byli wysyłani na ogólnopolskie zawody w danej gałęzi sportu, co da im możność porównania, a może nawet podniesienia jeszcze wyżej swej własnej sprawności, zaś ponadto przyczyni się do propagandy wychowania fizycznego w harcerstwie i do propagandy harcerstwa w sporcie.

BIBLJOGRAFJA.

1. Zabawy i gry ruchowe. Skierczyński i Krawczykowski. Nakładem „Naszej Księgarni" w Warszawie 1932 r.

2. Zabawy i gry zespołowe w świetlicy. Czesław Rembowski Nakładem Instytutu Oświaty Dorosłych, Warszawa 1933.

3. Przepisy gier drużynowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

G i m n a s t y k a.

4. Gimnastyka Cz. I i II. Walerjana Sikorskego. Nakładem Ossolineum.

5. Wychowanie fizyczne w obozach letnich. W. Olędzki i Ł. Żelazowski. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie 1932 r.

S p o r t y.

6. Krótki podręcznik pływania A. Zaleski. Nakładem Gł. Księgarni Wojskowej.

7. Jak zbudować kajak jedno i dwuosobowy. T. Fonferko. Nakładem Gł. Księg. Wojsk.

8. Lekka atletyka. J. Baran i C. Mierzejewski. Nakł. Gł. Księg. Wojsk.

9. Kajakami na szlakach wodnych. W. Bublewski. Nakł. Gł. Księg. Wojsk.

10. Łuk i łucznictwo. A. Zarychta.

Wydawca: „Harcmistrza" i „Wiadomości Urzędowych": Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA

Redaktor: STANISŁAW SEDLACZEK. **Sekretarz Redakcji:** EUGENJUSZ KONOPACKI.

Druk „LECH", Warszawa, Koszykowa 38. Tel. 890-66.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.